Nr. 9. Piątek, 13 Stycznia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 h 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Zaprоszenie do przedpłaty

na wydawnictwo jubileuszowe:

Stulecie „Gazety Lwowskiej“

1811—1911.

W dniu 28 lutego 1911 r. mija lat sto od wyjścia pierwszego prospektu na *Gazetę Lwowską*, — dzień zaś 2 kwietnia t. r. będzie pierwszym drugiego wieku istnienia czasopisma.

Obecna Redakcya *Gazety*, chwilę tę mając przed oczyma, postanowiła obchodzić ją wydawnictwem, poświęconem historyi najstarszego czasopisma w kraju, a jednego z najsędziwszych w Polsce, tudzież trzem, stworzonym przez *Gazetę* i wychodzącym dawniej lub istniejącym do dzisiaj publikacyom peryodycznym, jak: *Rozmaitości* (1817—1848, 1854—1859), *Dodatek Tygodniowy* (1850—1862, 1867—1869) i *Przewodnik Naukowy i Literacki* (1872—1911).

Komitet, do uskutecznienia tej myśli przez Redakcyę złożony, wszedłszy w jej intencye i rozdzieliwszy między poszczególnych członków swoich pracę, postanowił w roku 1911 ogłosić drukiem zamierzone a jednowiekowe istnienie *Gazety* upamiętniające wydawnictwo p. t.

„Stulecie Gazety Lwowskiej 1811—1911“.

Wydawnictwo, ze względu na rozległość treści, ujęte będzie w trzy działy:

I-szy w części pierwszej zawrze „Historyę *Gazety Lwowskiej* 1811—1911 r. na tle czasopiśmiennictwa galicyjskiego 1773—1811 r.“ pióra: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, dr. Bronisława Gubrynowicza, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, dr. Ludwika Finkla i Michała Rollego, — w drugiej biografie redaktorów i najwybitniejszych współpracowników *Gazety*, napisane przez: dr. Ludwika Bernackiego, Stanisława Wasylewskiego, Franciszka Jaworskiego i dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

II-gi o trzech częściach pomieści: „Historyę Rozmaitości“ dr. W. Bruchnalskiego, „Historyę Dodatku do Gazety Lwowskiej“ F. Jaworskiego i „Historyę Przewodnika Naukowego i Literackiego“ dr. Juliusza Kleinera.

III-ci, poświęcony interesom bibliograficznym, obejmie: „Bibliografię Rozmaitości“ przez dr. W. Bruchnalskiego. — „Bibliografię Dodatku“ przez Władysława Staniszewskiego i „Bibliografię Przewodnika Naukowego i Literackiego“ przez dr. Franciszka Krčeka.

Zamierzona „Bibliografia Gazety Lwowskiej“ — w ogóle pierwsza bibliografia czasopisma politycznego w literaturze polskiej a jedna z pierwszych w literaturze europejskiej, — której opracowania podjął się W. Staniszewski, z powodu olbrzymiego materyału, ukaże się później i będzie znajdowała się po za obrębem całości przedsięwzięcia jako rzecz osobna.

Ze względu na ważność przedmiotu „Historya Gazety Lwowskiej“, zajmująca z natury rzeczy miejsce naczelne w „Stuleciu“, w ręku Czytelników i Przyjaciół najstarszego dziennika polskiego w Galicyi znajdzie się w dniach najbliższych.

Całe wydawnictwo, jedyne w piśmiennictwie naszem na tak szeroką skalę zakrojone i w tym rozmiarze traktujące jeden wielki rozdział w księdze dziejów żurnalistyki polskiej, obejmie trzy wielkie tomy, każdy mniej więcej o 45 arkuszach druku, wielkiej czwartki, ozdobiony wizerunkami dochowanymi redaktorów i współpracowników, tudzież podobiznami charakterystycznemi, i wyjdzie w ciągu 1911 r.

Cenę, która za trzy tomy wynosić będzie 90 koron, dla Prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* rocznych i półrocznych zniża się na 60 koron, z tym jednak dodatkiem, że przy zamówieniu należy złożyć przedpłatę za tom I. i III. od razu, albo też w ratach miesięcznych w przeciągu r. 1911 (przy spłacie ratalnej tom II. przesłany będzie z uiszczeniem raty ostatniej).

Redakcya, ufna w poparcie ze strony P. T. Publiczności swego przedsięwzięcia, któremu — interes polskiej literatury czasopiśmienniczej mając na oku, — niepodobna odmówić doniosłości, uprasza najuprzejmiej, ze względu na ograniczony nakład, o wczesne zamówienia i nadsyłanie ich pod adresem **Administracyi »Gazety Lwowskiej«, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 10.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej starostów, posiadających tytuł i charakter radców Namiestnictwa: Zdzisława Gepperta, Józefa Rudzkiego, Henryka hr. Morstina i Mieczysława Strzelbickiego, radcami Namiestnictwa, oraz nadać starostom: Stanisławowi Korytowskiemu, Emilowi Czepielewskiemu, Stanisławowi Bodnarowi i Maciejowi Biesiadeckiemu, tytuł i charakter radców Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie tłumackim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 13 marca, dla grupy gmin miejskich na 14 marca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 15 marca, dla grupy większych posiadłości na 16 marca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie tłumackim wybierają:

grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek ośmiu (8) członków;

grupa gmin wiejskich dziesięciu (10) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 stycznia 1911.

Z WARSZAWY.

(Epitaphium. — Reminiscencye sylwestrowe. — „Nowa Warszawa“. — Wystawa jubileuszowa w „Zachęcie“. — Teatr kukiełek. — Błędne koło artyzmu. — Karnawałowe horoskopy — Reduta prasy).

(Ciąg dalszy).

Przed kilku dniami w którymś z dzienników rzucono projekt, żeby zamożna inteligencya, idąc za przykładem Or-ota, wykupywała domy w staromiejskiej dzielnicy i odpowiednio je wewnątrz do wymagań dzisiejszego komfortu przystosowawszy, przenosiła się tam ochraniając w ten sposób tę dziwnie malowniczą część miasta od zupełnego upadku, jaki jej grozi wskutek zamieszkania jej wyłącznie przez ubogą i niechlujną ludność.

Myśl piękna ani słowa, ale czy do urzeczywistnienia, to, jak powiada krawiec, inna para rękawów. Bo naprzód, do takiej tranzakcyi potrzeba nietylko pełnej kieszeni i poczucia obywatelskiego, ale jeszcze tego czegoś co uskrzydla duszę, co jest przywilejem poetów, a co, jak się wyżej rzekło, tak rzadko, tak niepomiernie rzadko chodzi w parze z ową pełną kieszenią, a powtóre brak tramwayowej komunikacyi, która w tych wąskich, krętych uliczkach jest nie do zaprowadzenia, stanie temu zawsze na przeszkodzie. A szkoda!... Bo jakżeby tam było pięknie na tem Starem Mieście, na tym Zapiecku, na tej Kanonii, gdyby nie było tak przeraźliwie brudno i cuchnąco!

Rok ubiegły u swego schyłku zaznaczył się doniosłym artystycznym faktem: otwarciem jubileuszowej wystawy, święcącej pięćdziesięciolecie istnienia Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych. Zwykle dość pochopne do otwierania podwoi tego przybytku piękna różnym miernotom jury, okazało się w danym wypadku bardzo wymagające i przebierało w nadsyłanych obrazach jako w ulęgałkach. Mimo to zgromadziło się ich przeszło trzystakilkadziesiąt, reprezentując wszystkie kierunki rodzimej twórczości, poczynając od akademickich dokumentów, lub dzieł zdala swą przynależność do tej lub owej szkoły głoszących, a kończąc na wyborowych pokazach niczem nie krępowanego indywidualizmu. Nie brak też prawie żadnego znanego nazwiska; wszyscy artyści jako jeden mąż stanęli do apelu.

Najbogaciej obesłany został pejzaż z dominującym w nim motywem zimowych uroków, a w nich znów na pierwszem miejscu śniegiem, tym śniegiem, niby białym, a tak niesko̧ńczenie barwnym, w którym jako w zwierciadle odbija się coraz więcej dusza każdego patrzącego nań artysty. I na jubileuszowej wystawie śnieg Fałata w „Starym Żywcu“, śnieg Ziomka w „Zimowym Zachodzie“ a Uziembły w „Śniegach w słońcu“, to trzy tak wręcz odrębne ekspresye artystyczne, jakby ich żadna wspólność tematu nie łączyła. Wspaniale wprost przedstawia się dział portretowy. Są tu takie kapitalne płótna, jak portret hr. Tyszkiewicza, Lenza i grupa „Robociarzy“; jak znane dobrze we Lwowie dwie grupy portretowe A. Augustynowicza; jak świetny portret Brandta i jego córki hr. Tyszkiewiczowej pendzla Szańkowskiego, wyborne autoportrety Męciny Krzesza i Wlastimila Hoffmana, tego tak wysoce oryginalnego artysty, i Jarockiego na nartach; są dwa portrety Leopolda Horowitza, który wraz z Brandtem i Kostrzewskim obchodzi również jubileusz półwiekowej pracy; wszyscy trzej bowiem brali udział w pierwszej wystawie, jaką przed piędziesięciu laty urządziło Towarzystwo Zachęty i wszyscy trzej obecnie na niej figurują.

Z fantazyjnie traktowanych portretów wysuwa się na pierwszy plan Stabrowskiego „Opowieść fal“ i wykwintna „Jesień“ Aksentowicza.

Jacek Malczewski nadesłał mały tryptyk „Figura Madonny w polu“ po miniaturowemu traktowany, co jest jakby nową nutą we wspaniałej gamie techniki tego znakomitego artysty.

Przepyszny jest „Wilk“ Alfreda Kowalskiego. Co do mnie, nie oddałbym tego jednego wilka za wszystkich wilków z głośnego „Napadu“, który to olbrzymi obraz, wystawiony do niedawna w pięknej sali Towarzystwa wioślarskiego, ściągał tłumy ciekawych dramatycznością swej treści i niemal panoramiczną złudą wykonania. Patrzyło się na te wpół wywrócone sanki i postać oszalałej niemal z trwogi matki, tulącej do siebie wylękłe dzieci i tego ojca powalonego na śnieg i kolbą złamanej dubeltówki broniącego się rozpaczliwie następującym na niego rozżartym zwierzętom, i na tego parobka woźnicę, co stojąc na drodze z podniesionem biczyskiem tamował dostęp do koni, a zwłaszcza na te konie, zdające się wyskakiwać i obracać w szalonem skłębieniu, patrzyło się na to wszystko, jak na dziejącą się przed naszemi oczyma rzeczywistość. A jednak, powtarzam, wolę tego jedna „wilka“ z wystawy jubileuszowej, niż tamtą całą gromadę i nie dlatego wcale, żeby jako dzieło sztuki był świetniejszy, lecz po prostu dla tej właściwości mego estetycznego autoramentu, która mi każe przekładać jeden pojedyńczy kwiat nad cały bukiet. Podobno Petroniusz był także tego zdania, że jedno piękne ciało sprawia większe wrażenie, niż tysiąc tłukących się ciał, jestem więc w dobrem towarzystwie.

Wprawdzie z takiego założenia wychodząc możnaby w rozwinięciu dojść do wniosku, że więcej artystycznych wrażeń da jeden piękny obraz, niż cała wystawa i kto wie, czy byłby on takim absurdem, jak się na pozór wydawał, lecz na wystawy nie chodzi się dla samych wrażeń, ale i dla ich syntezy, jeżeli zaś jaka, to właśnie ta obecna jubileuszowa wywiązuje się ze swego zadania znakomicie. Kto umie patrzeć, notować w pamięci i zestawiać, co widział, ten pomimo chaotyczności, jaką rozwieszeniu obrazów zarzucić można, zda sobie sprawę z całokształtu obecnego naszego malarstwa i przekona się z pociechą, że choć ciśnięciem i krępowaniem na każdem polu, choć w politycznem życiu zredukowani do zera, nie ustajemy w najszlachetniejszej z walk, jaką jest bojowanie ducha i że on tam czujny na wszystkie nowe prądy, obracające odwieczne koło cywilizacyi, stara się im nadążać i że jeden z trybów tego koła, jakim jest piękno plastyczne i ewolucya wypowiadania się w niem, wartko go ze sobą unosi.

Ale jeżeli trzeba nam zawsze z żywymi naprzód iść, to nie żadna racya, żeby się wraz tymi żywymi cofać, skoro im taka fantazya przyjdzie do głowy.

A dalibóg takiem cofaniem się nazwałbym rozkwitłą na Zachodzie modę maryonetek, którą pod nazwą „Teatru kukiełek“, urządzonego według wzorów zagranicznych, z wielkim trzeba przyznać smakiem, wprowadził do nas p. Maryan Dienstl.

Szczególna rzecz, że gdy genialni artyści — jak Cocquelin młodszy, Sara Bernhardt, Modrzejewska, Eleonora Duse sztukę aktorską doprowadzili do zenitu, a Meiningeńczycy środki i zespoły sceniczne do granic doskonałości, „kulturalna“ publiczność, zamiast stać się tem wybredniejszą i jeszcze czegoś więcej żądać i wypatrywać, ogląda się po za siebie i szuka zaspokojenia swych tęsknot artystycznych w szopkowych pierwotnościach.

I rzecz jeszcze dziwniejsza, dlaczego tego rodzaju „renesans“ objawia się jedynie w zakresie piękna, sztuki, dlaczego nie spotykamy go w żadnej innej sferze ludzkich dążeń. Czemu naprzykład nikt z posługujących się telegrafem nie teskni za sztafetą, lecz przeciwnie, marzy o jak najrychlejszem rozpowszechnieniu depeszy bez drutu, lub czemu zdobywacze przestrzeni, zamiast kręcić karki w napowietrznych rekordach, nie próbują wmówić w ludzkość, że powrót do starorzymskich kwadryg i rydwanów byłby właśnie na dobie. A przecież te „prymitywy“ mają swoje „za“. Zła nowina wlecze się tak powoli, a trąbka pocztarska rozlega się tak nastrojowo w ciszy nocnej; a podróż końmi tak uczy krajoznawstwa i tyle dostarcza wrażeń. Lotnictwo zaś grozi tem, że z czasem człowiek nawet ulice własnego miasta znać będzie tylko *à vol d'oiseau*.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 stycznia 1911 l. XVII. 272/3 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 stycznia.

Namiestnictwo czeskie.

W obozie niemieckim wielką konsternacyę wywołała wiadomość, że hr. Thun zamianowany ma zostać Namiestnikiem Czech i że możliwe jest, iż wejdzie w skład Rady Korony.

Jak wiadomo, hr. Thun objąwszy ster rządów po Kazimierzu hr. Badenim, był przedmiotem bardzo gwałtownych ataków ze strony niemieckiej. Powrót więc hr. Thuna na wybitne stanowisko, nie może oczywiście wydawać się Niemcom rzeczą pożądaną.

Pogłoski zaś wiążące się z nazwiskiem czeskiego magnata, nabrały tem więcej prawdopodobieństwa, że hr. Thun — jak już doniesiono — przybył dnia 10 b. m. do Wiednia i zaraz odbył z br. Bienerthem konferencyę w sprawie właśnie, twierdzi fama — Namiestnictwa Czech. Bawi również w Wiedniu Marszałek kraju ks. Lobkovitz, co również wiążą pogłoski ze wspomnianą sprawą.

Vaterland omawiając niechętne stanowisko Niemców wobec hr. Thuna, pisze: „Niedorzecznością byłoby przypuszczać, że hr. Thun chce Namiestnictwo praskie wziąć za pomost do przejścia na stanowisko Prezydenta Ministrów. Gdyby hr. Thun pragnął pokusić się o wspomniany posterunek, to znalazłby niezawodnie inną ku temu celowi drogę“.

W innem miejscu to samo pismo wywodzi: „Kołom politycznym dobrze wiadomo, że poczucie obowiązku i patryotyzm hr. Thuna nie pozwoliłyby mu ani chwili zawahać się, gdyby Najj. Pan zażądał odeń oddania swej osoby zadaniu, które nie pod jednym względem wymaga patryotycznej ofiarności od tego, komu zostanie powierzone“.

Wedle informacyj z Pragi, zamianowanie hr. Thuna Namiestnikiem Czech ma się dokonać w najbliższej już przyszłości, przyczem hr. Thunowi dane będzie bardzo rozległe pełnomocnictwo, zastrzegające mu do tego stopnia swobodę działania, iż nie będzie ono podlegało P. Ministrowi spraw wewnętrznych.

Posłowie czesko-niemieccy okazują z powodu tych i podobnych wieści ogromne wzburzenie. W kołach tych nie sądzą, by było możliwe wyposażyć hr. Thuna jako Namiestnika Czech rozległemi pełnomocnictwami, o których się słyszy, niemniej wszakże napór ze strony ani przychylnej, ani sympatycznej obozowi czesko-niemieckiemu, denerwuje owe koła. Gdy Izba zbierze się, posłowie czesko-niemieccy na osobnem posiedzeniu, które *ad hoc* zostanie zwołane, zajmą się wspomnianemi sprawami, zwłaszcza zaś położeniem w Czechach i kwestyą Namiestnictwa, a o zapatrywaniach swych poinformują następnie narodowy Związek niemiecki.

Wiedeń. *Corr. Wilhelm* donosi, że Najj. Pan dziś o godz. 11 przed poł. przyjął w Zamku Schönbruńskim b. Prezydenta Ministrów, hr. Franciszka Hohenstein Thuna na osobnem posłuchaniu.

Awans noworoczny

w rezerwie ces. i król. armii.

(VII) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza:

Chorążymi rezerwowymi zamianowani zostali w pułkach artyleryi polnej następujący rezerwowi kadeci: Jan Raschka, Leopold Widimsky, Maurycy Passinger, Gustaw Krumey i Wiktor Schmidt 2 p. dział polnych, Jan Sigmund 1 p. haubic polnych, Rudolf Philipp 2 p. dział polnych, Józef Glajcar 31 p. dział polnych Józef Hanel 1 dyw. art. konnej, Józef Haubner 2 dyw. ciężkich gaubic, Juliusz Krümer 28 p. dział poln., Józef Stano 31 p. dział poln., Maksymilian Pallas 33 p. dział polnych, Stanisław Ożegalski 1 p. haubic polnych, Karol Pretsch 1 p. dział polnych, Rudolf Seykora 2 dyw. ciężkich haubic, Oskar Kempny i Gustaw Kisza 31 p. dział polnych, Wilhelm Gutman i Egon Mauthner 10 dyw. art. konnej, Jan König i Otto Hoenig 2 dyw. ciężkich haubic, Ryszard Mader 2 p. dział polnych, Ferdynand Schmalenberg 3 dyw. ciężkich haubic, Władysław Rudnicki 1 p. dział polnych, Józef Trampler 11 p. haubic poln., Oskar Kafka 1 p. haubic poln., Ernest Heunlich 31 p. dział poln., August Riehsner 2 p. dział poln., Józef Korinek 3 dyw. ciężkich haubic, Eryk Angel 2 dyw. ciężkich haubic, Emilian Podlaszecki 33 p. dział poln., Otto Wenzel 1 dyw. art. konnej, Gustaw Rzehak 33 p. dział poln., Fryderyk Hückel 10 dyw. art. konnej, Rudolf Mayer 32 p. dział poln., Robert Kaudero 33 p. dział poln., Wilhelm Schäfer i Rudolf Wlaka 2 p. dział poln., Egon Angel 3 dyw. ciężkich haubic, Klemens Weigend z 2 p. art. górskiej w 30 p. dział polnych, Rudolf Kwak 3 dyw. ciężkich haubic, Arnold Siegl 2 p. dział poln. , Ernest Kucheida 32 p. dział poln., Konstanty Manowarda 32 p. dział poln., Wacław Fiedler 33 p. dział poln., Karol Grelowski 3 dywizyi ciężkich haubic, Karol Zicha 2 p. dział poln., Ryszard Müller 32 p. dział poln., Józef Hałaciński 11 dyw. art. konnej, Cyril Sadu 10 p. haubic polnych, Aloizy Pall 32 p. dział poln., Henryk Benedikt 2 dyw. ciężkich haubic, Rudolf Pawłowski 11 p. haubic poln., Mieczysław Pawluk 32 p. dział poln., Stanisław Puhała-Cywiński 3 dyw. ciężkich haubic, Włodzimierz Kruszelnicki 32 p. dział poln., Stefan Myszkowski 10 dyw. art. konnej, Zygmunt Szporek 31 p. dział poln., Wiktor Mianowski 33 p. dział poln., Robert Gläser 2 dyw. ciężkich haubic, Wojciech Schuster 2 p. dział poln., Otto Vogt 3 dyw. ciężkich haubic, Roman Lewicki 11 p. haubic poln., Stanisław Malczewski 11 dyw. art. konnej, Witold Ambros 31 p. dział polnych, Maryan Dębicki 3 dyw. ciężkich haubic, Józef Valenta 32 p. dział poln., Jan Elsinger 33 p. dział poln., Karol Kriszt 32 p. dział. poln. Adolf Kuerer 3 dyw. ciężkich haubic, Walter Fürst 3 dyw. ciężkich haubic, Jan Tedesko 33 p. dział poln., Apolinary Arnstein 33 p. dział poln., Leon Kaspar 32 p. dział poln., Ernest Roesler 3 dyw. ciężkich haubic, Karol Ehrhart 2 dyw ciężkich haubic, Teodozy Fedyński 3 dyw. ciężkich haubic, dr. Karol Korst 33 p. dział poln. Antoni Grell 3 dyw. ciężkich haubic. Tadeusz Wiczkowski 33 p. dział poln., Karol Bayer 1 p. haubic poln., Erwin Wallisch 11 dyw. art. konnej, Karol Woll 10 p. haubic poln., Fryderyk Chlotzky 1 p. dział poln., Edward Czerny 32 p. dział poln., Wojciech Szczurek 10 p. haubic poln., Jan Hanke 2 p. dział poln., Otto Springer 1 p. dział poln., Cezar Horodyski 32 p. dział poln., Benedykt Różycki 38 p. dział poln., Gustaw Sturz 1 p. dział poln., Jan Šprdlik 28 p. dział polnych, Fryderyk Pohl 1 p. dział polnych, dr. Stanisław Mazurkiewicz i Antoni Pribyl 1 p. haubic poln.

Chorążymi rezerwowymi zostali zamianowani w pułkach artyleryi fortecznej następujący rezerwowi kadeci: Ryszard Seidelmann 3, Franciszek Nechuta 2, Franciszek Trnka i Józef Korzeniowski 2, Henryk Hurt i Wacław Melichar 3, Franciszek Dosedel, Oskar Pichel i dr. Metody Fišer 2, Bertold Gerber 3, Antoni Neumann i Józef Cimala 2, Wiktor Ruzička, Józef Piřízek, Edward Radl, Edward Brzobohaty, Fryderyk Köser, Jan Weiss, Józef Michal i Wincenty Černy 3, Remo Nodari z 4 w 3, Włodzimierz Filkula 2, Karol Resch i Stanisław Sochor 2, Ludwik Tobolewicz 2, Franciszek Roman i Gottlieb Bednař 3, Leopold Bata 3, Bogumił Ružička 3, Franciszek Lichtnecker 2, Jan Zidek 3, Fryderyk Richter 2, Józef Owczarzak 3, Karol Anger 2, Ignacy Jirasek 2, Mirosław Blahut 3, Tadeusz Abłamowicz i Fryderyk Pontes 2, Emanuel Faltus 3, Mojżesz Eisen 2, Michał Stepek 2.

Kadetami rezerwowymi zamianowani w pułkach piechoty, batalionach strzelców polnych i pionierów następujący rezerwowi podoficerowie: Emanuel Chvojka 24, Józef Spitz 56, Władysław Matysek 56, dr. Fryderyk Gastwirth 57, Arnold Brichta 4, Henryk Rejmann 77, Dezydery Sima 56, August Urban 10, Jarosław Pour 77, Marcin Rzepiela 90, Antoni Hladik 77, Franciszek Zapletal 3, Artur Maya 93, Julian Kośnierski 80, Józef Kalal 15, Karol Daszkiewicz 80, Józef Raynoschek 93, Mikołaj Stroński 77, Henryk Ockermüller 1, Karol Schindler 58, Adam Dutkiewicz 80, Jan Brachtl 93, Robert Meusel 90, Józef Cieszyński 58, Bronisław Kuśnierz 57, Franciszek Sytnik 15, Edward Wild 77, Wacław Šram 58, Józef Swoboda 3, Wilhelm Strömich 80, Wacław Jarolim 77, Józef Ryšanek 10, Michał Kapera 20, Emil Kulka 95, Antoni Gold 1, Wincenty Taborski 56, Fryderyk Bryda 58, Zygmunt Wodecki 13, Wacław Vitz 40, Jarosław Hueber 89, Jan Skwarek 56, Edward Rutschla 58, Antoni Vosatka 77, Mateusz Zubalik 3, Adolf Kessler 77, Aleksander Varkonyi 23 bat. strzelc. poln., Aleksander Pyk 9, Ernest Prunner 93, Władysław Kruszyński 56, Stanisław Mestek 77, dr. Karol Reichel 58, Adam Fafara 30 bat. strzelc. poln., Antoni Cviling 95, Karol Danek 77, Franciszek Mašiček 77, Jarosław Jenik 9, Franciszek Schestak 80, Oskar Borrée 77, Jerzy Scarpatetti i Fryderyk Kleibel 93, Franciszek Wölfel 100, Rudolf Tlapak 3, Józef Domann 77, Bruno Vogel 1. Edward Toth 63, Otto Graus 77. (D. c. n.)

Licealne wykształcenie kobiet.

W Ministerstwie oświaty rozpoczęła się dnia 9 b. m., pod przewodnictwem P. Ministra hr. Stuergkha, ekspertyza, w sprawie wyższego wykształcenia i szkolnictwa kobiecego. Dla zoryentowania się otrzymali eksperci,

---

27)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire“).

CZĘŚĆ DRUGA.

II.

Don Luiz wydaje na mnie wyrok.

(Ciąg dalszy).

Przerwałam saperowi. Byłam w takim stanie umysłu, że ta mowa, która do łez rozrzewniła Angelę, wydawała mi się przedewszystkiem impertynencką.

— Widzicie, moje panie — rzekłam — że nie macie się czem kłopotać, oto moi dawni słudzy płacą moje długi.

Teściowa spojrzała na mnie ze smutkiem: Albertyna odwróciła głowę, zapewne chcąc ukryć niezadowolenie. Saper zaś był przyzwyczajony traktować mnie, jak rozpieszczone dziecko.

— Przytem — dodał — gdyby pani, nie chcąc czytać setki listów, które nadeszły tutaj od dni czterech, raczyła przynajmniej przeczytać list pana Desosteux, dowiedziałaby się daleko więcej.

— Byłoby to bardzo rozsądnie, Izabelo — rzekła moja matka, ze swojem niewyczerpanem przywiązaniem do małego potworka, jakim byłam wtedy.

— Przeczytaj go więc, matko; zaraz ci ten list przyniosę.

Tego Desosteux nie dość dobrze przedstawiłam. On to trzyma ster tych zawikłanych interesów finansowych, jak biedny Tonton lubił się wyrażać. Jestto człowiek rzadki, surowej prawości, czynny, pełen poświęcenia, dobry a szorstki, działający wiele i dobrze, w przekonaniu, że postępuje doskonale. Dnia pewnego, gdy mnie zniecierpliwił — często mu się to zdarzało, ale nie sobie z tego nie robił — powiedziałam mu, że jest dzikiem, z ogonem pawia. Ten nadzwyczajny obraz wybornie go maluje.

Saper kazał napisać do niego w początkach stycznia, donoszę, że, o ile mu się zdaje, interesa wuja, zarówno jak zdrowie, znajdują się w bardzo złym stanie. W chwili śmierci wuja, posłał mu nawet telegram.

List, który moja matka zaczęła czytać głośno, nadszedł na drugi dzień po śmierci wuja. Brzmiał on:

„Pani, pułkownik Bourgongnon był bezwątpienia człowiekiem, którego najbardziej kochałem ze wszystkich ludzi. Mam jednak coś ważniejszego do czynienia, jak myśleć o mojem zmartwieniu. Tymczasem, radzę pani zająć się swoimi interesami, gdyż nic lepiej nie działa na rozproszenie smutku. Zresztą, te interesy nie są w świetnym stanie: gdybym nie był widział rzeczy jasno i nie postępował z energią, która mogła mnie skompromitować, zostałaby pani bez grosza, a pamięć mego przyjaciela byłaby poniżona w całej okolicy, a przedewszystkiem u poczciwych ludzi, których byłby pociągnął z sobą w przepaść. Nie wiem jeszcze dokładnie, w jakiem położeniu pani się znajdzie. W każdym razie tylko pani sama będzie nieszczęśliwa; honor pułkownika zostanie uratowany.

„Dnia 5 maja, w dniu pełnoletności pani, otrzymałem od pani wuja i opiekuna rozkaz, podpisany przez panią, polecający mi sprzedać wszystkie prawie dobra pani i zaciągnąć pożyczkę na znaczną sumę. Po chwilowym oporze usłuchałem, tembardziej, że spekulacya, z powodu której uskuteczniały się te sprzedaże, mogła przynieść świetne rezultaty. Stało się przeciwnie, ale transakcye były już rzeczą dokonaną. W grudniu zeszłego roku, mój klient i przyjaciel, dając się znowu oszukać, prosił mnie, abym mu dostał jeszcze 500.000 franków i sprzedał wszystko co jeszcze pozostało. Tym razem oparłem się — nie bezpośrednio, gdyż zaślepiony pułkownik mógłby był poszukać innego notaryusza, mniej przewidującego. Przeciągałem tę sprawę, prosząc o zwłokę. Nie nie sprzedałem ani pożyczyłem i dlatego ma pani jeszcze 1,500.000 franków. Lecz pozostaje pani dłużna co najmniej 1,200.000 fr.

„Przytem, miałem przeczucie, że ta spekulacya zły obrót weźmie. To też, nie mówiąc ani słowa pułkownikowi i korzystając z rozległego pełnomocnictwa, jakiego mi od dawna udzielił, już w początkach stycznia kazałem sprzedawać zakupione przedtem akcye. Nie omyliłem się, likwidacya ogłoszona 15 stycznia, sprowadziła znaczną zniżkę papierów.

„Streszczając rzecz całą, sprzedaż tych akcyj i pałacyku, zamieszkiwanego przez panią w Paryżu, wystarczy do spłacenia długów, wynoszących około półtora miliona franków. Wtedy honor pułkownika będzie ocalony, jeżeli, jak mam pewne powody przypuszczać, nie zaciągnął po za mojemi plecami innych pożyczek. W takim razie wpadamy znowu w kabałę. Wkrótce dokładnie panią o wszystkiem powiadomię.

„Tymczasem, oto moja rada:

„Nie porywaj się pani na swoje życie. Ogranicz się natychmiast we wszystkiem, pozostawiając sobie tylko to, co konieczne potrzebne. Nie podpisuj żadnych zobowiązań“.

Zapewniając mnie o swojem bezgranicznem poświęceniu, podpisał się wykrętasem, który przedstawiał kulę ziemską z ogonem latawca.

Teściowa pożegnała mnie stanowczemi słowami:

— Mamy nadzieję, Izabelo, że nie zawsze będziesz odrzucać pomoc, pochodzącą z serca. W każdym razie nie zapominaj tego, co ci powiedziałam: Cały majątek pana d'Hervelinghem, mego syna, będzie użyty na zapłacenie długów zaciągniętych na imię jego żony.

Zaczęłam postępować według rady sapera i otwierałam wszystkie listy. Nie było żadnego od pana de Roselle.

Usłuchałam następnie rady tego barbaryzyńskiego jurysty. Zaczęłam robić oszczędności. Najprzód sprzedałam wszystkie powozy i konie, z wyjątkiem „Nedii“, którego nie miałam odwagi skazać na wygnanie. Kazałam ogłosić mającą nastąpić w niedługim przeciągu czasu sprzedaż pałacyku, mebli, obrazów i wszystkich drogocennych drobiazgów.

Katastrofa ta, wywołała ogromny rozgłos w Paryżu, gdzie należeliśmy do najlepszego towarzystwa. Rozgłos ten był mi obojętny.

Cały świat uznawał, że dotychczas byłam najszczęśliwszą z kobiet, że moje szczęście jest niezmierzone. Szczęście! nie posiadałam go: szczęśliwe chwile, tak, ale ich nie użyłam. Wielki majątek, wielka uroda, wielka inteligencya; na co mi się to wszystko przydało? na to, żeby skłonić do ucieczki pana de Roselle, którego rycerskość zaczynała mnie interesować i na to, żeby być prześladowaną przez pana de Ciudad, od którego powzięłam obrzydzenie od tych dni kilku.

W ośm dni po pogrzebie wuja, przyniesiono mi bilet wizytowy jakiegoś nieznajomego pana, który prosił o zaszczyt rozmowy ze mną. Przychodził w imieniu pana de Ciudad; przyjęłam go.

Był to pan, żółty na twarzy, dobrze ubrany, niski w ukłonach, widocznie z dobrego towarzystwa, który mi się przedstawił z poważną uprzejmością sekundanta. Oświadczył mi, że książę żałuje porywczości, której dał się unieść. Trzeba to wytłumaczyć miłością, którą czuł do mnie, a którą narzeczony, oficyalnie przyjęty, ma prawo wyznawać. Błagał mnie. abym go nie doprowadzała do rozpaczy i nie znieważała.

Pozostało jeszcze we mnie, pośród pustki mego serca i umysłu, poczucie prawości, które jest podstawą mego charakteru. Spostrzegłam, że jest pewna słuszność w tem, co mówi ten uprzejmy człowiek. Odrzekłam zimno, że obojętną mi jest rozpacz księcia de Ciudad, ale przyznaję, że nie miałam prawa go znieważać; to też nie omieszkam mu udowodnić, że nie miałam zamiaru tego uczynić.

W ten to sposób don Luiz, którego okrutnie nienawidziłam, — a mogę wyznać dla czego, bo moja duma z jego dumą się ścierała — w ten to sposób zaczął on rozgrzewać mój umysł, zmuszając mnie do zainteresowania się tą sprawą. Wydała mi się ona daleko ważniejszą, niż mój majątek i gderliwy notaryusz nie tyle mnie wstrząsnął swojemi groźbami, jak ten Hiszpan, który chciał odnieść nademną zwycięstwo.

Zaprosiłam don Luiza, jego przyjaciela i około tuzina moich bliskich, aby zeszli się u mnie wieczorem, 4 lutego. Ma się rozumieć, że prosiłam także teściową i obie bratowe z ich mężami. Paryż bardzo się mną zajmował. Zaproszeni stawili się na godzinę oznaczoną. Wiele osób z wyższego towarzystwa paryskiego, byłoby z chęcią zapłaciło cząstkę moich długów, aby się znaleźć na ich miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w liczbie 42 (w tem 16 kobiet) wyciągi z przedmiotowych orzeczeń, nadesłanych przez władze szkolne krajowe i wydziały filozoficzne.

Przedmiot obrad stanowiły następujące kwestye: O ile pożądane są zmiany w naszym systemie wyższego kształcenia dziewcząt, specyalnie w organizacyi liceów żeńskich? Czy dotychczasowe wykształcenie nauczycielek licealnych jest wystarczające, czy też należy stawiać względem nich te same wymagania, co względem kandydatów na nauczycieli szkół średnich? Czy należy uprawnienia tych szkół na nowo unormować, ze względu na napływ absolwentek liceów na Uniwersytet? Jeśli tak, w jaki sposób?

Obrady zagaił P. Minister oświaty hr. Stuergkh przemową, w której rzekł: „W ostatniem dziesięcioleciu zebrano najróżnorodniejsze doświadczenia co do planu nauk, zastosowania żeńskich sił naukowych, a w szczególności co do zawodowego uzdolnienia absolwentek liceów dla szkół wyższych. Zaraz tu zauważyć należy, że szkoły te mają na celu w pierwszym rzędzie udzielać wyższego, istocie kobiety odpowiadającego wykształcenia, w drugim rzędzie zapewnić wykształcenie zawodowe. Co do pierwszego celu, można stwierdzić z pewnem uspokojeniem, iż urzędowe sprawozdania o wynikach osiągniętego ogólnego wykształcenia, brzmią na ogół pomyślnie. W kwestyi przygotowania do wykształcenia zawodowego, należy zaznaczyć różnicę między zawodami, które objąć można zaraz po ukończeniu liceum, a takiemi, do których potrzeba jeszcze dalszych studyów. W tym ostatnim względzie idzie głównie o dostęp do wyższych zakładów naukowych.

„W rozwoju liceów okazały się pod tymi względami dotkliwe luki i braki. Chociaż już w rozporządzeniu o prowizorycznym statucie położono nacisk na to, iż licea dają uczenicom tylko podstawę do dalszego zajmowania się niektóremi gałęziami nauk, co do innych zaś, muszą uczenice wpierw uzupełnić brakujące wiadomości zapomocą kursów zawodowych, lub przez zakłady z rozszerzonym zakresem wykształcenia kobiecego, to jednak oczekiwania zostały zawiedzione. Zarządzeń takich albo wcale nie wydawano, albo tam, gdzie wydane zostały, dowiodły wkrótce, że brak im żywotności. Absolwentki wstępowały więc na Uniwersytet po jedno lub dwuletniej przerwie w naukach (bo wpis na Uniwersytet jako słuchaczki nadzwyczajnej wymaga ukończonych 18 lat życia), a a więc w chwili, gdy wiadomości ich raczej zmniejszyły się, albo i całkiem przepadły, aniżeli rozszerzyły się i pogłębiły.

„Do tego przyłączyła się ta okoliczność, że liczba słuchaczek nadzwyczajnych, wbrew wszelkim przypuszczeniom, ustawicznie rosła i doszła w ostatniem półroczu do liczby 938. Ten stan rzeczy jest nadal wprost niemożliwy; tu przedewszystkiem potrzeba pomocy, wiodącej do nowego unormowania istoty uprawnienia. Co do treści pytań, to z wielkiej liczby wybrano za przedmiot obrad tylko te, które nas specyalnie obchodzą, które wymagają bezpośredniego rozstrzygnięcia ze strony Zarządu szkolnictwa.

„Nie jest wykluczona i ta możliwość, że przy sposobności roztrząsania pierwszego punktu zaczepi się o wielką ogólną kwestyę kobiecą. Atoli zwracam się do obecnych z usilną prośbą, by oszczędzali się pod tym względem, gdyż obrady nad tym ogromnym problemem ze strony kulturalnej, społecznej i naukowej, przekroczyłyby o wiele granice tej ekspertyzy“.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad poszczególnymi punktami.

Cały pierwszy dzień obrad poświęcono rozpatrzeniu pierwszego punktu porządku dziennego, a mianowicie pytaniu: „O ile w wyższem wykształceniu kobiet, a specyalnie w organizacyi liceów kobiecych pożądane są zmiany?“

W rozprawach nad tą zasadniczą kwestyą organizacyjną zabierało głos 27 mowców i mowczyń. W przemówieniach ich zarysowały się dwa kierunki główne: Z jednej strony wyrażono życzenie, by liczbę klas licealnych uzupełnić o jedną, t. j. przepisać dla liceów 7 lat nauki, przyczem po klasie czwartej następowałoby rozszczepienie (dowolny wybór dalszego studyum), z drugiej zaś strony objawiło się zdanie, że liceum zachować powinno typ szkoły 6-klasowej, a tylko w planie naukowym przeprowadzić należy zmiany i złączyć z liceum różne kursy.

W drugim dniu obrad ankieta przystąpiła do dalszych kwestyj porządku dziennego. Co do pytania II.: „Czy wystarcza dotychczasowe wykształcenie nauczycielek licealnych, czy też należy żądać od nich tej samej kwalifikacyi, co od kandydatów stanu nauczycielskiego w szkołach średnich?“ wyszła na jaw daleko idąca zgodność zapatrywań. Mianowicie wyrażono opinię, że nauczycielki licealne pod względem studyów i egzaminów mają uczynić zadość tym samym wymaganiom, co kandydaci nauczycielskiego stanu szkół średnich. Żądano jednak, by w zamian otrzymały absolwentki liceów kompensatę przez rozszerzenie dotychczasowych przywilejów.

Tym sposobem przygotowane już zostało przejście do pytania III.: „Czy uprawnienie tych szkół ze względu mianowicie na napływ absolwentek licealnych do Uniwersytetów należy na nowo uregulować?“ Na to pytanie dano odpowiedź potakującą, a większość uczestniczek zażądała jeszcze, by kobiety normalną drogą dostawały się na Uniwersytet; w każdym razie zgodzono się na to, by absolwentkom licealnym pozostał i nadal otworem przystęp do Uniwersytetu w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych.

Wskazano przytem, iż bardzo ważnem zadaniem stać się powinno, by dziewczęta skierowywano ku różnym zawodom produkcyjnej pracy kobiecej w przemyśle, handlu i rolnictwie.

Koniec obrad stanowiły wnioski ekspertów.

Przewodniczący zamykając ankiety, zreasumował wyniki obrad i podziękował wszystkim uczestnikom za udział. Wkońcu prof. Uniwersytetu radca Dworu dr. Strouhal (Praga) imieniem uczestników podziękował Zarządowi oświaty, w szczególności zaś P. Ministrowi Stürgkhowi za urządzenie ankiety.

Pruska mowa tronowa.

Sejm pruski zagajony został d. 10 b. m. mową tronową, którą w Białej sali królewskiego pałacu wygłoszono. Tym razem nie odczytał mowy cesarz Wilhelm osobiście, gdyż nie był w owym dniu w Berlinie, lecz uskutecznił to w zastępstwie monarchy prezydent ministrów. Bethmann-Hollweg.

W mowie zaznaczono na wstępie, że cesarz polecił prezesowi gabinetu otworzyć sesyę sejmową. Następnie roztoczyła mowa pogląd na stosunki w roku ubiegłym. Dzięki pomyślnym okolicznościom, dochody państwowe na rok 1911 można było wyżej preliminować. Środki te jednak nie wystarczają na pokrycie wszystkich potrzeb. Przedłożony budżet zamknięto niedoborem. W celu rozszerzenia sieci dróg żelaznych, oraz subwencyonowania prywatnych przedsiębiorstw kolejowych, zażądane będą wydatne kredyty. W spełnieniu komunalnych zadań zwiększyły się jeszcze dotychczasowe trudności, wynikające z wielkiej liczby i różnorodnego ustroju gmin. Odpowiednio do uchwał Izby, zaradzi się temu przez utworzenie związków komunalnych. Projekt ustawy dla takich związków został już opracowany.

Rozwój Berlina i okolicznych gmin wywołał w dziedzinie zarówno budowlanej, jak i pod względem komunikacyj, taką wspólność interesów, że wobec niej konieczna jest jak najrychlejsza organizacya. Przedłożony tedy zostanie projekt ustawy regulujący sprawę linij kolejowych i wszelkich budowli i wyznaczający przestrzenie całe łąk i lasów, których zabudować nie będzie wolno. Tak powstanie związek „Wielkiego Berlina“.

W sprawie reformy administracyjnej utworzona komisya starała się o przyspieszenie prac komisyjnych. Na podstawie jej działalności wydano uproszczony regulamin pracy dla władz. Wkrótce też na wniosek komisyi przedłożony zostanie Sejmowi w sesyi bieżącej projekt do ustawy, upraszczający prowadzenie rachunków przez wyższą Izbę rachunkową.

Z potrzeb gospodarczych i socyalnych powstałe dzieło **kolonizacyi wewnętrznej** postępuje dalej. Przy użyciu znacznych środków państwowych w nowszym czasie także w prowincyi brandeburskiej i pomorskiej powstały organizacye pożyteczne, przyczyniające się do pomnożenia włościańskiego stanu i osiedlenia na stałe robotników. Obecnie toczą się układy, aby o ile można działalność kolonizacyjną poprzeć za pomocą osobnych ustaw. Także użyźnienie bagnisk i torfowisk postępować będzie raźniej.

Ażeby młodzież pozaszkolną wychowywać w duchu umoralniającym i starać się o jej rozwój fizyczny, postanowił rząd opracować program szczegółowy wychowania. — W celu tym wstawiono do budżetu na rok 1911 szczególne pozycye. Wydatki te mają służyć do udoskonalenia instytucyi, które powstały z inicyatywy nierządowej i przyczynić się do utrzymania ich nadal.

W tym samym celu przedsięwzięto dalszą organizacyę szkół uzupełniających, których celem ułatwienie młodzieży jej zadań zawodowych, oraz wychowanie moralne. Rząd wystąpi z projektem przymusowego uczęszczania do szkół takich w gminach, liczących przeszło 10.000 mieszkaveów.

Wkońcu mowy wyrażono nadzieję, że prace i uchwały Sejmu w połączeniu z usiłowaniami rządu państwowego okażą się dla kraju pożytecznemi.

O reformie wyborczej, mowa tronowa nie wspomina.

Podniesiony w mowie tronowej deficyt wynosi 29 milionów marek i zaznaczony jest w budżecie jako dochód nadzwyczajny, który da zaciągnąć się mająca pożyczka.

Budżet zamknięto sumą 4,085.314.749 marek, co oznacza w porównaniu z budżetem 1910 r. przyrost o 153,583.405 marek.

Z parlamentów.

Najbliższe posiedzenie austr. Izby panów odbędzie się we wtorek, dnia 17 stycznia, o godz. 3 po południu. Na porządku dziennym drugie czytanie ustawy o podwyższeniu wolnego od egzekucyi *minimum* poborów urzędników państwowych.

*

W austr. Izbie posłów istnieje zamiar przeprowadzenia dyskusyi nad oświadczeniem rządowem w czasie między 17 a 20 b. m. Dyskusya ma być przeprowadzona w ten sposób, by mieściło się już w niej pierwsze czytanie budżetu. Jeżeli nie będzie nadzwyczajnych przeszkód, budżet jeszcze przed sesyą Delegacyj dostanie się do komisyi, która w ciągu lutego miałaby dość czasu do urządzania swych zebrań.

*

Sejm węgierski, po przyjęciu w trzeciem czytaniu traktatu handlowego z Serbią rozpoczął na wczorajszem posiedzeniu dyskusyę nad przedłużeniem przywileju bankowego.

Sprawozdawca hr. Wickenburg zaznaczył, że nikt nie może odmówić Węgrom prawa utworzenia Banku samodzielnego, ale dziś nie leżałoby to w interesie Węgier i byłoby połączone z ich szkodą.

D. Kossuth polemizował z wywodami sprawozdawcy i zwalczał przedłożenie. Charakter węgierski kraju wymaga utworzenia Banku niezawisłego, już choćby dlatego, że Węgrzy przeciwni są uprawianiu polityki awartuniczej. Wojny z lat 1859 i 1866 nie były interem węgierskim. Tak samo nie była inna także aneksya. Węgrzy *nolens volens* muszą mieszać się w austryacką politykę wielkomocarstwową i ponoszą wielkie ciężary. Dla Węgier byłoby o wiele lepiej, gdyby były państwem neutralnem, jak Szwajcarya. Rząd i stronnictwa rządowe mylą się, jeżeli sądzą, że to przedłożenie będzie rychło załatwione. Zależy to nietylko od opozycyi węgierskiej, ale i od austryackiej Rady państwa, a nie można wiedzieć z jakiego powodu, może z powodu kanałów galicyjskich, mięsa argentyńskiego, albo jakiejś innej przyczyny przedłożenie to może być tam odrzucone. Mowca czyni wniosek o utworzenie Banku samodzielnego i o odrzucenie przedłożenia rządowego. (Oklaski ze strony członków partyi Kossutha, Justha i członków jego partyi, którzy podpisali wniosek Kossutha).

Po przemówieniu p. Rakovszkyego, który polemizował z wywodami Kossutha, ale przemawiał za odrzuceniem przedłożenia rządowego obrady przerwano.

*

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej podczas obrad nad zamknięciem rachunkowem zabrał głos p. Seyda i oświadczył: Muszę założyć stanowczy protest przeciw jednej pozycyi przedłożonego nam zamknięcia, która wprawdzie pod względem finansowym nie zasługuje nawet na uwagę, ale ma znaczenie zasadnicze pod względem budżetowo-politycznym. Idzie tu o dodatek w kwocie 3000 marek na podróże informacyjne posłów z Niemiec południowych i zachodnich po obszarach, zakupionych przez komisyę kolonizacyjną w Poznańskiem i Prusach zachodnich. Kwotę tę zaliczono jako dodatek do funduszu dyspozycyjnego kanclerza na wydatki nieprzewidziane. Ponieważ kanclerz zawsze zajmował tu stanowisko, że polityka kolonizacyjna nie jest sprawą Rzeszy, lecz ściśle pruska, byliśmy zdumieni, gdy znaleźliśmy tę pozycyę, tembardziej, że parlament kilkakrotnie znaczną większością niedwuznacznie dał do poznania, iż nie pochwala pruskiej polityki kolonizacyjnej.

Sekretarz stanu Wermuth: Z zadowoleniem stwierdzam fakt, że mowca poprzedni dziś stanął na tem samem stanowisku, jakie zajmował i zajmuje kanclerz, a mianowicie, że pruska polityka kolonizacyjna nie może być omawiana w parlamencie. Sprawy wstawienia tego dodatku na podróże informacyjne kanclerz nie uważał ani za kwestyę należącą do pruskiej polityki kolonizacyjnej, ani za jakiś rodzaj jej popierania. Obudza atoli narodowo-polityczny interes także w Niemczech południowych i dlatego sądzę, że pozycya zupełnie prawnie znajduje się w budżecie.

P. Seyda: Jest to zupełnie zrozumiałe, że parlament może politykę kolonizacyjną jednego z państw związkowych uczynić przedmiotem swych obrad, z tego nie wynika atoli, aby ze skarbu państwowego wypłacano pieniądze na podróże dla rozrywki poszczególnych posłów.

Następnie parlament ukończył dyskusyę nad interpelacyą w sprawie zniesienia podatku od zapałek.

W ciągu dyskusyi p. Kulerski wskazał, iż obowiązkiem państwa jest przyjść z pomocą robotnikom przemysłu zapałczanego, którzy stracili pracę z powodu zmniejszenia się produkcyi zapałek po zaprowadzeniu od nich podatku.

Na tem obrady przerwano.

Papieski sekretaryat stanu.

Niektóre pisma wiedeńskie przy sposobności wakansu nuncyatury wiedeńskiej wymieniły jako kandydata na nuncyusza, monsignora Scapinellego, i nadały mu tytuł podsekretarza. Informacya ta jest we wszystkich szczegółach błędna, nie od rzeczy więc będzie wyjaśnić organizacę papieskiego sekretaryatu stanu, na podstawie autentycznych danych.

Zakres działania watykańskiego urzędu państwowego, Segretaria di Stato obejmuje trzy sekcye. Na czele każdej sekcyi stoją prałaci z różnymi tytułami. Jednemu z tych trzech szefów sekcyj, udziela Papież tytułu Sostituto, sekretarza stanu. Tytuł podsekretarza stanu wcale nie istnieje, pomimo, że go używa dyplomacya i prasa.

Pierwsza sekcya obejmuje sprawy kościelne nadzwyczajne. Szef tej sekcyi ma tytuł sekretarza — a jest nim obecnie monsignor Scapinelli. Druga sekcya obejmuje zwyczajne sprawy kościelne, a oprócz tego jej obowiązkiem jest czuwanie nad szyfrą tajnej korespondencyi. Szefem tej sekcyi mającym tytuł sekretarza szyfry, jest obecnie monsignor Nicola Canali. Trzecią sekcyę stanowi sekretaryat dla *breve* papieskich. Kierownictwo tej sekcyi spoczywa obecnie w rękach monsignora Tedeschiniego, który na mocy swego stanowiska ma tytuł kanclerza. Tytuł Sostituto, ktory w ostatecznym razie może być przetłumaczony na „podsekretarza stanu“, przysłuża szefowi drugiej sekcyi, którą to godność piastuje obecnie, jak już wspomniano, msgr. Nicola Canali.

Sekretaryatowi stanu jednak, oprócz zwykłych spraw, przydzielone są jeszcze cztery inne gałęzie urzędowania, pod kierownictwem prałatów, podlegających bezpośrednio sekretarzowi stanu. Jestto sekretaryat *breve* papieskich do naczelników państw (tu przewodzi obecnie monsignor Angelini), dalej sekretaryat dla pism redagowanych po łacinie (kierownik monsignor Galli), urząd jałmużniczy (wielki jałmużnik, monsignor Moriani) i wkońcu urząd zakrystyana apostolskich pałaców, na czele którego, po śmierci monsignora Pifferiego stanął świeżo zamianowany monsignor Agostini.

Sekretaryat stanu, jako całość, jest częścią składową tak zwanej *Corte Pontificia*. Do owej *Corte* należy oprócz tego: 1. Kardynałowie pałacowi. 2. Prałaci pałacowi. 3. Asysta. 4. Kapelani domowi. 5. Cztery oddziały gwardyi — a mianowicie, gwardya szlachecka, gwardya szwajcarska, honorowa, gwardya pałacowa i żandarmerya. 6. Tajni szambelanowie. 7. Przyboczny orszak *(famigliari)* i 8. Administracya pałacowa, t. zw. prefektura apostolskich pałaców, od śmierci kardynała Mocenniego zawiadowana przez każdorazowego sekretarza stanu (przedtem przez Rampollę obecnie Merry del Valla). Prefektura ta stanowi zatem część składową sekretaryatu stanu, lecz tylko *de facto*, a nie *de jure*....

KRONIKA.

Lwów, 12 stycsnia.

— **Kalendarz.**

Piątek (13 stycznia)):

Hilarego b. — Bogomira. — Mełanyi.

Wschód słońca o godzinie 7·18 rano, zachód słońca o godzinie 3·47 po południu.

— *(ż)* **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza maszyn Juliana Madeyskiego, starszym komisarzem generalnej Inspekcyi austryackich kolei żelaznych w Wiedniu.

Dalej, w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu, uwolnił P. Minister kolei żelaznych sekretarza ministeryalnego dr. Władysława Henocha od obowiązków komisarza rządowego dla akcyjnego Towarzystwa kolei lokalnej Lwów-Podhajce, powołując równocześnie w jego miejsce wice-sekretarza ministeryalnego dr. Leopolda Starzewskiego.

— **Bal prasy** odbędzie się w tym roku dnia 15 lutego (środa) w salach Filharmonii lwowskiej. Protektorat nad balem objęła Pani Namiestnikowa Zofia Bobrzyńska, która w najbliższych dniach zwoła posiedzenie komitetu pań, w celu omówienia programu balu i rozdziału prac przygotowawczych.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 8 wieczorem odczyt dr. Stanisława Grabskiego,

prof. Uniwersytetu na temat „Koncepcye energetyczne w socyologii“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dn. 12 b. m., prof. Uniw. fryb. dr. S. Dobrzycki: Polska poezya ludowa. Zakład chemiczny Uniw., ul. Długosza 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Trzeci z rzędu i ostatni wykład Uranii z Wiednia** p. t. „Wyprawy do bieguna północnego“ odbędzie się w czwartek, dnia 12 b. m., w sali Kasyna miejskiego, przy ul. Akademickiej o godz. 8 wieczorem. Wykład ilustrowany będzie obrazami świetlnymi F. Stillinga z Kopenhagi.

— **Pogrzeb ś. p. Gustawa Fiszera** odbędzie się jutro o godz. 2 po południu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

Zwłoki wielkiego artysty poniosą koledzy na ramionach na miejsce wiecznego spoczynku.

Przed kaplicą śpiewać będzie chór teatralny, poczem kondukt ruszy ul. Teatralną i Skarbkowską pod gmach teatru, gdzie trumna ze zwłokami zostanie ustawiona na specyalnem podwyższeniu. Orkiestra teatralna, ustawiona na balkonie, odegra marsz żałobny, poczem przemówi dyr. Heller.

Poprzedzany przez orkiestrę „Czwartaków“, kondukt przejdzie ul. Hetmańską, pl. Maryackim, Halickim, Bernardyńskim i ul. Piekarską.

Nad grobem pożegna zwłoki śpiew chóru teatralnego i marsz żałobny, odegrany przez orkiestrę.

Wczoraj złożyli wieńce u trumny: dyrekcya teatru lwowskiego, artyści sceny lwowskiej i dyrektor teatru krakowskiego p. Solski, który przysłał również telegram kondolencyjny.

*

Staraniem artystów teatru lwowskiego odbędzie się we środę, dnia 18 o g. 9 rano nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym.

*

U trumny ś. p. Gustawa Fiszera złożyło wieniec żałobny „Koło literacko-artystyczne“. Zarząd „Koła“ weźmie udział w pogrzebie *in corpore*. Z lokalu „Koła“ w pasażu Mikolascha powiewa na znak żałoby czarna chorągiew.

*

Wydział Koła dramatycznego wzywa swych członków do wzięcia gremialnie udziału w pogrzebie ś. p. Gustawa Fiszera.

— **Wieczorek taneczny w »Gwieździe«** odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m. Orkiestra wojskowa. Wstęp za zaproszeniami. Początek o godz. 9 wieczorem.

Wieczorek z kotylionem odbędzie się dnia 4 lutego b. r.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 16 b. m. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Szuparka z urzędową nazwą „Szuparka“. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę i obszar dworski Szuparka, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będzie obszar dworski Szyszkowce.

— **Transport mięsa argentyńskiego,** przeznaczony dla Lwowa, po sprawdzeniu jego dobroci przez państwowe organa weterynaryjne, wyładowano wczoraj z okrętu. Mięso to przybędzie do Lwowa w sobotę, d. 14 b. m., wieczorem. Sprzedaż może być dokonana w niedzielę.

— **Koncert Williama Millera.** Następca Slezaka i pierwszy obecnie tenor nadwornej Opery wiedeńskiej William Miller wystąpi we Lwowie po raz pierwszy w poniedziałek, dnia 16 b. m., w sali Filharmonii.

Młody artysta, który w ciągu kilku miesięcy pobytu w Wiedniu podbił całą publiczność tamtejszą głosem o fenomenalnej sile i piękności oraz bezprzekładną wszechstronnością, wykona u nas ogromny program, złożony z najpiękniejszych aryj z oper Mozarta, Meyerbeera, Verdiego, Goldmarcka, Wagnera i kilka pieśni.

Koncert ten, zapowiedziany pierwotnie na 18 b. m., odbędzie się na żądanie dyrekcyi Opery wiedeńskiej, z powodu zmiany repertuaru, już dnia 16 b. m. Bilety z datą 18 ważne na 16 stycznia. Pozostałe bilety do nabycia w składzie nut W. Zadurowicza.

— **Zapis na cele naukowe.** Dr. Horacy Landau — jak donoszą z Wiednia — ofiarował tamtejszej Akademii Umiejętności kwotę 350.000 kor. na współudział Austryi w konkurencyi państw i ludów w odsłanianiu starych centrów kultury i najstarszej historyi ludzkości. Z kwoty tej 100.000 kor. przeznacza dr. Landau na zakupno i wydanie materyałów zebranych w Arabii przez Edwarda Gasera, resztę na wykopaliska w Syryi, Egipcie i południowej Arabii.

△ **Znaleziono:** w ulicy Piekarskiej stary żółty pulares, zawierający 12 kor. 6 hal.

△ **Maloletni rabuś.** W ulicy Gazowej napadł wczoraj po południu jakiś chłopiec na powracającą do domu p. Amelię Prinzową i wyrwawszy jej z ręki torebkę, zawierającą 7 kor., zbiegł.

△ **W realności przy ul. Żółkiewskiej** l. 68 zawaliła się wczoraj wskutek przegnicia belek podłoga w kuchni jednego z tamtejszych lokatorów i spadła wraz z całą kuchnią do piwnicy. Wypadek ten tym razem nie pociągnął za sobą ofiar w życiu ludzkiem, gdyż w krytycznej chwili nie było nikogo ani w kuchni, ani też w piwnicy.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Dziś po godzinie 7 rano najechał w ulicy Kazimierzowskiej wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 125 na handlarza drobiu z Jaryczowa nowego J. Schiffmanna *recte* Strassberga i potrącił go. Strassberg upadłszy na ziemię, potłukł się tak dotkliwie, iż musiało go opatrzyć pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Leona Eichla przy ul. św. Antoniego l 9 włamali się wczoraj złodzieje i skradli dwa losy tureckie ser. 179 nr. 27 i ser. 6200 nr. 19, los Czerwonego Krzyża ser. 1030 nr. 18, srebrną tytonierkę, scyzoryk i ołówek, oraz złoty łańcuszek z wisiorkiem.

Ze schodów realności przy ul. Sykstuskiej l. 40 skradziono 9 metrów chodnika kokosowego żółtego, w czerwone pasy.

W Rynku aresztowała policya na kradzieży kieszonkowej notowanego złodzieja Władysława Dąbrowskiego.

Na kradzieży węgli z worków, przeznaczonych dla odbiorców, przytrzymał wczoraj w ulicy Grodeckiej jeden z żołnierzy policyjnych dwu rozwozicieli węgli ze składu N. Dattnera: Józefa Lisa i Karola Lisowskiego.

Z wozu spedytora Leinkaufa skradziono dwa rulony płótna.

Do mieszkania p. Tekli Korczakowej przy ul. Janowskiej l. 35 włamał się wczoraj złodziej i skradł 20 kor.

Z mieszkania p. Antoniny Jankowskiej przy ul. Zyblikiewicza l. 21 skradziono kocioł miedziany, wartości kilkudziesięciu koron.

Z warstatu malarza pokojowego Karola Domańskiego skradziono wczoraj narzędzia lakiernicze, farby i pokosty, wartości 60 kor.

Policya aresztowała wczoraj poddanego rossyjskiego, Stanisława Klimczaka, za kradzież 300 worków, dokonaną na szkodę Anny Brandowej, zamieszkałej przy ul. Kotlarskiej l. 12.

Z przedpokoju lokalu Kasy fakturowej, znajdującego się przy ul. Jagiellońskiej l. 6, skradziono p. Aleksandrowi Wierzbiańskiemu palto zimowe z jedwabną podszewką, wartości 130 kor.

† **Adela Glinkiewiczowa,** wdowa po ś. p. Józefie Glinkiewiczu, długoletnim wiedeńskim korespondencie *Gazety Lwowskiej*, zmarła dnia 9 b. m. w Wiedniu.

Pogrzeb ś. p. Glinkiewiczowej odbył się wczoraj, dnia 11 b. m., w Wiedniu na tamtejszy cmentarz centralny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Zofia Aleksandra z ks. Ponińskich Gostomska, żona podpułkownika, w 46 r. życia; Walery Wilusz em. profesor gimnazyalny, weteran z r. 1863 4, w 67 r. życia;

w Wiedniu, kompozytor i sekretarz generalny Tow. przyjaciół muzyki Perger.

— **Echa katastrofy budowlanej.** Z Krakowa donoszą: Rzeczoznawcy sądowi pp. Miller i Matusiński doręczyli wczoraj sądowi krajowemu karnemu swe orzeczenie co do przyczyn zawalenia się pewnej części gmachu Muzeum techniczno-przemysłowego przy ul. Smoleńsk. O ile słychać, rzeczoznawcy przyczynę wypadku upatrują w błędzie konstrukcyjnym.

— **Pojedynek.** Wczoraj odbył się w Budapeszcie pojedynek między literatem Franciszkiem Molnarem, a dyrektorem teatru Szecim. Nikt nie odniósł rany. Po dwukrotnej wymianie kul obaj przeciwnicy odeszli bez pojednania się.

— **Okradzenie gminnej Kasy oszczędności.** Niewyśledzeni dotychczas sprawcy wtargnęli wczoraj w nocy do gminnej Kasy oszczędności w Nagykeres i skradli pół miliona koron depozytu funduszu kościelnego.

Policya w ciągu wczorajszego dnia odkryła sprawcę kradzieży w osobie słuchacza praw Franciszka Sirosza, który jest synem tamtejszego rzeźnika.

Sirosz zakradł się o zmroku do gmachu Kasy oszczędności i pozostał we wnętrzu po jego zamknięciu. W nocy otworzył drzwi do kasy wytrychem i obrabował fundusz kościelny. Policyant gminny zauważył około 4 w nocy jakieś podejrzane szelesty w kasie, przywołał więc kilku swych kolegów, a gdy ci otworzyli drzwi, prowadzące z ratusza do Kasy i zaświecili zapałkę, złodziej czekając widocznie na ten moment, wpadł w środek policyi i uciekł z gmachu.

Rzucono się za nim w pościg, ale nadaremnie. Dopiero w ciągu dnia natrafiono na jego ślady, a gdy nie umiał podać swego *alibi*, aresztowano go. Znaleziono przy nim 6.000 kor. gotówki, reszty szukano w mieszkaniu, lecz nic nie znaleziono. Dopiero po południu Sirosz się przyznał, że papiery wartościowe wrzucił do kosza z papierami w kasie.

Kronika prowincyonalna.

§ Uduszenie się dwojga dzieci. Dnia 9 b. m. pozostawiła Marya Chrin, włościanka z Załuża, w pow. zbarazkim, dwoje nieletnich dzieci bez dozoru w izbie, sama zaś wyszła za sprawunkami do pobliskiego sklepu.

Dzieci, pozostawione bez dozoru, zbliżywszy się prawdopodobnie do kuchni, bawiły się ogniem, wskutek czego zatliła się rozścielona włościańskim zwyczajem na podłodze słoma i zanim matka ze sklepu wróciła, oboje dzieci podusiły się w dymie.

Zawezwany lekarz, pomimo energicznych wysiłków, nie zdołał już dzieci przyprowadzić do życia.

§ Śmiertelne poparzenie dziecka. Dnia 6 b. m. pozostawiła Marya Czerwińska, włościanka z Berezowicy małej, w powiecie zbarazkim, swoją 3-letnią córkę Annę samą w mieszkaniu, sama zaś wydaliła się z domu na krótki czas.

Dziecko w tym czasie zbliżyło się do kuchni, bawiło się najprawdopodobniej ogniem, wskutek czego zapaliły się na niem suknie i zanim matka powróciła, było w straszny sposób poparzone prawie bez życia.

Wszelka pomoc okazała się bezskuteczną i dziecię wśród strasznych męczarni wkrótce zmarło.

§ Samobójstwo. Dnia 2 b. m. strzelił w zamiarze samobójczym do siebie Leon Staffel, pomocnik kancelaryjny przy kolei w Szczakowej, w powiecie chrzanowskim. Kula przeszła lewą pierś o kilka centymetrów powyżej serca. Nieszczęśliwego samobójcę odstawiono w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego w Krakowie.

Kronika zagraniczna.

* Towarzystwo przyjaciół nauk im. ces. Wilhelma w Berlinie. U pruskiego ministra oświaty Trotta odbyło się wczoraj zgromadzenie konstytuujące Towarzystwa przyjaciół nàuk im. ces. Wilhelma. Członkiem Tow. może zostać, kto złoży jednorazowo 20.000 marek i opłacać będzie wkładkę roczną w kwocie 1000 marek.

* Ciekawy jubileusz. Z Berlina donoszą: W roku 1911 przypada ciekawy jubileusz. Oto właśnie mija 200 lat, od czasu, jak po raz pierwszy w Berlinie pochowano aktora na chrześciańskim cmentarzu. — Dotąd aktorzy, linoskoczki, komedyanci i t. d. uważani byli za ludzi podrzędnej wartości, traktowano ich jako cyganów lub uliczników. Kupcy n. p. nie dawali kredytu aktorom, ponieważ sądy nie przyjmowały skarg przeciw aktorom. Chowano aktorów tam, gdzie chowani byli samobójcy i zbrodniarze. Dopiero w r. 1711 pochowano po raz pierwszy aktora Jakóba Szellera na cmentarzu chrześciańskim w Berlinie.

„Quo Vadis“ w Lipsku. Dnia 29 i 30 b. m. Filharmonia lipska wystawia dramatyczne oratoryum „Quo Vadis“, Feliksa Nowowiejskiego. Ze względu na nadzwyczajne zainteresowanie, jakie wzbudziło w świecie muzycznym dzieło naszego rodaka — Filharmonia postanowiła wystawić je nie w Gewandhauzie, lecz nowej, największej sali, jaką Lipsk posiada, w tak zwanej Alberthalle, mogącej pomieścić około 3 tysięcy osób.

* Powietrze krakowskie w Medyolanie. Tutejsza pracownia uniwersytecka chemiczna p. Wł. Grodzickiego dostarczyła w tych dniach na zamówienie uniwersytetu w Medyolanie 10.000 litrów sześciennych ścieśnionego powietrza, dla celów naukowych. Krakowskie laboratoryum uniwersyteckie jest jednem z najważniejszych w Europie źródeł wytwarzania powietrza ścieśnionego i skroplonego, które bywa rozsyłane w specyalnych metalowych balonach stale do wielu instytucyj naukowych w Niemczech i Włoszech. Przed rokiem p. Wł. Grodzicki demonstrował w Krakowie przed licznem gronem osób interesowanych sposób wytwarzania tego powietrza, o czem w swoim czasie donosiliśmy.

* Latham ma szczęście!... Z San Francisco donoszą do pism londyńskich, że Latham spadł wczoraj z wysokości 30 stóp na ziemię. Z pod zdruzgotanej maszyny wydobyto lotnika, który cudem został zupełnie nietknięty.

* Nowy elementarz. Pewien nauczyciel ludowy serbski wpadł na oryginalny pomysł stosowania w nauce alfabetu metody... smakowej. Rozdaje on mianowicie dzieciom litery czekoladowe, z których każe układać ich własne imiona. Gdy dziecko zadanie to spełni, wówczas dostaje pozwolenie na spożycie tych liter czekoladowych, z których imię swe złożyło. Metoda, jak twierdzi wynalazca, dała niezwykłe rezultaty: w trzy dni dzieci doskonale się już oryentowały w alfabecie, i mogły układać rozmaite wyrazy zupełnie dobrze. Pisma francuskie, które podały tę wiadomość, dodają złośliwie, że we Francyi, wobec trudności, na jakie nauka żołnierzy-analfabetów natrafia, metoda ta okazałaby się może skuteczniejszą jeszcze, niż przy nauczaniu małych dzieci.

* Echa krwawych zajść w Moabicie. Wczoraj po jednomiesięcznem trwaniu ukończył się w Berlinie proces w sprawie zajść moabickich. Oskarżonych, którzy obwinieni byli o rozmaite wykroczenia i obrazę policyi, zasądzono na karę od 1 miesiąca do 3 i pół lat.

* Pożar. W Cincinati spłonął gmach Izby handlowej. Szkoda wynosi przeszło milion dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

Noworoczny zeszyt »Tygodnika Illustrowanego przedstawia się pod każdym względem niezwykle pięknie. Piękny karton p. Konstantego Górskiego „Waligóra“ i „Wyrwidąb“ (z cyklu „Baśni polskich“) na czele numeru, jest jakby symbolem utajonych sił narodowych, o których mówi p. Ignacy Grabowski w artykule wstępnym pt. „Energia narodowa“. Dalej czytamy stylowy wiersz Z. Dębickiego („Anno Domini“), piękny przekład z Heinego J. Weyssenhoffa („Małostwo“), początek ciekawej pracy p. T. Szpotańskiego („W przededniu“), charakteryzującej nastroje i ludzi w W. Ks. Poznańskiem przed r. 1848, prof. T. Korzona rzecz „O mazurku Dąbrowskiego“ i t. p. Na szczególną zaś uwagę zasługuje dbałość redakcyi *Tygodnika* o aktualność w najlepszem znaczeniu tego wyrazu: wobec rozpraw o samorządzie Królestwa Polskiego w komisyi Dumy redakcya zamieszcza artykuł prof. Askenazego p. t. „Uwagi porównawcze“, a wobec spodziewanego w tych dniach przyjazdu prof. Dalcroze z Hellerau do Warszawy podaje niezmiernie ciekawą rzecz T. Micińskiego o Hellerau („W poszukiwaniu życia nowego“), słowem, do spraw bieżących redakcya wyszukuje najwybitniejszych, najbardziej utalentowanych referentów. W dziale: powieść i nowela czytamy świetną humoreskę B. Prusa, przypominającą najlepsze ustępy „Lalki“ i „Emancypantek“, („Czego Faust narobił w pewnej aptece“, wysoce poetycką, nastrojową nowelę Wł. Orkana-Smreczyńskiego („Świt“), odznaczoną na ostatnim konkursie *Tygodnika* z ilustracyami J. Rapackiego, wreszcie początek powieści popularnej autorki „Płomyka“ i „Doli“ p. Eugenii Żmijewskiej pt. „Młodzi“, oraz doskonałą sylwetkę pióra ulubieńca Warszawy, M. Frenkla pt. „Mój kolega“ (z cyklu „Gawędy o wiarusach“). Dział ilustracyjny, prócz K. Gorskiego, zdobią: Ignacy Pieńkowski, Z. Stachiewiczówna, W. Kossak i inni.

Wieniec Grunwaldzki z 1910 roku, wydawnictwo historyczne, pamiątkowe, ilustrowane. Zbiór aktów i dokumentów historycznych. Podniosłe dni lipcowe krakowskie uwieczniono w specyalnem wydawnictwie osobnem, bogato ilustrowauem. Obok opisów poszczególnych momentów obchodu, wygłoszonych mów, toastów i t. p., znajdujemy w omawianem wydawnictwie sporo portretów, od Ignacego Jana Paderewskiego i jego małżonki poczynając, podobiznę pomnika Grunwaldu dłuta Wiwulskiego, zdjęcia z ćwiczeń sokolskich i z pochodu na Wawel. Jako kronika obchodu, bardzo dokładna i sumienna, posiada ozdobnie wydany tom wartość niezaprzeczalną i stanowić może miłą pamiątkę dla tych wszystkich, którzy chwile te przeżywali u stóp Wawelu.

Z teatru donoszą! Z powodu zgonu artysty ś. p. Gustawa Fiszera zapowiedziane na poniedziałek przedstawienie komedyi Aleksandra hr. Fredry, „Wielki człowiek do małych interesów“ zostaje odłożone na czas późniejszy. W poniedziałek danym będzie Marlowa „Złoty wiek rycerstwa“. W piątek, 20 b. m. premiera rozgłośnej na scenach zagranicznych tragedyi Franka Wedekinda „Demon ziemi“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek po raz 47 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana; debiut Nelly Maszkównej w roli „Rizy“.

W piątek po raz 7 „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Co tu kłopotu“ komedya w 4 aktach Al hr. Fredry. Zakończy: „Jestem zabójcą“ komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 25 „Hrabia Luksemburg“ operetka w 3 aktach Lehara.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Betleem polskie“ jasełka w 3 aktach Luc. Rydla.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem po raz. 3 „Zygryd“ drugi dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, oraz występ Matyldy Lewickiej, Zofii Tarnawskiej, Stanisł. Makusz, Adama Okońskiego, Adama Dobosza i Józefa Szymańskiego. — Abonament serya III. Kolor biletów popielaty.

W poniedziałek po raz 8-my „Złoty wiek rycestwa“, żart sceniczny w 3 aktach z angielskiego K. Marlowea.

We wtorek, po raz 1 w bież. sezonie „Tosca“ opera w 3 aktach Pucciniego; występ Ireny Bohuss, Tadeusza Łowczyńskiego i Adama Okońskiego.

We środę, po raz 8 „Peer Gynt“ poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

We czwartek, po raz 19 „Miłość cygańska“ operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, po raz 1 „Demon ziemi“ tragedya w 4 aktach z prologiem F. Wedekinda

W sobotę, o godz. 3 po poł. dla młodz. szkolnej „Kupiec wenecki“ komedya w 5 aktach Szekspira, z Ferd. Feldmanem w roli „Shyloka“.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 20 „Rozwódka“ operetka w 3 aktach L. Falla.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 13 ttycznia. „Paweł I.“. Dramat w 7 obr., D. Mereżkowskiego, przekł. Srokowskiego.

W sobotę, 14 stycznia. Nowość. „Noblesse oblige“. Krotochwila w 3 aktach M. Hennequin'a i R. Vebera.

W niedzielę, 15 stycznia, po południu. „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach, napisał L. Rydel. Ceny zniżone.

W niedzielę, 15 stycznia wieczorem. „Noblesse oblige“. Krotochwila w 3 aktach M. Hennequina i R. Vebera.

W poniedziałek, 16 stycznia. „Judyta“. Tragedya w 5 aktach, Fr. Hebla. Popularne.

GUSTAW FISZER.

(Kilka słów charakterystyki).

Mam skreślić sylwetkę zmarłego artysty. Jak trudną jest rzeczą zamknąć w kilkudziesięciu wierszach pisma całe życie twórcze, składające się siłą momentów na charakterystykę aktora! A pisząc o Fiszerze, należałoby przebiedz myślą momenty dni szarych i jasnych, z godzin długich rozmyślań i chwil artystycznego działania uwić jedną wstęgę, której imieniem byłyby czyny jego aktorskie.

Gustaw Fiszer w swych wszystkich kreacyach był wykonawcą najbardziej jednolitym. Odbłyski myśli momentalnych zlewały się u niego zawsze w harmonię, której dewizą była myśl zasadnicza, wyprowadzająca z kreowanej postaci jej istotę. Ztąd ta jasność charakterystyki, przepajająca jego grę, ta szczerość wypowiadania się przed widownią, ten najprostszy, idealny łącznik, którym płynęły ze sceny ku widzom słowa silne i przekonywujące.

Tak wypowiadać się mogło tylko serce żywe, nie zmanierowane pozą gry, ani modą teatralnej interpretacyi — serce aktora, wsłuchane we własne bicie, a z niego czerpiące moc pomysłów i kierunek, w jakim skłaniała się idea wykonania.

Molier od swych aktorów żądał „podpatrywania życia nie przez szkła obserwatorów, lecz przez wsłuchanie się w tętno życia“. I dlatego właśnie Fiszer był niezrównanym wykonawcą kreacyj Molierowskich. Obserwacya życiowa, tak niezbędna aktorowi charakterystycznemu, zacieśnia niejednego w rysowaniu szczegółów i zamiast obrazu życia, podaje wirtuozowską grę w odtwarzaniu jego chwil najmomentalniejszch, cieniowanych raczej nadzwyczajną techniką, niż wyczuciem tej rwącej, bogatej fali, jaką nazywamy życiem. Ztąd w grze takiej jest bogactwo dekoracyjne przy niesłychanem ubóstwie duchowem — ztąd powstaje ciasnota kreacyj, zasklepiająca później aktora w zbyt niewygodnym i zbyt wyłącznym horyzoncie.

Fiszer, nie polegając wyłącznie na zimnem podpatrywaniu, czyniącem sekcyę życia, chwytał je na gorącym uczynku, podpatrywał nie w szczególe, lecz w jego przejawie, a ztąd ustrzegłszy się zasadniczego błędu zdobienia się w małostki gry aktorskiej, powolny był uniesieniom szerszym, rozmachowi scenicznemu, zakrojonemu na skalę, odpowiadającą zgodnie silnej ekspresyi wewnętrznej.

Iluż aktorów najwspanialsze role zawdzięcza tylko intuicyi, dającej zdolność przystosowania się do literackiej koncepcyi! Fiszer z ról swych czynił studya myślowe. W kreowaniu ich znać było zawsze wyraźny plan, opracowany bardzo sumiennie i szczegółowo, poprzedzony filozoficzną debatą nad postacią, przyobleczoną przez autora w formę konkretną, żyjącą.

Aktor wyprzedzał w tym wypadku podaną mu, gotową formę, a przez analizę jej dochodził do odgadnięcia treści, którą wnętrze jej należało wypełnić i wydobyć blaski, dające zupełne złudzenie rzeczywistości. Artysta-analityk drogą myślowego rozbioru stawał się zarazem najżywotniejszym twórcą, poruszającym książkową postać sposobem bezpośrednich, własnych uczuć.

W takiej analizie leży zawsze najpotężniejsza siła tworzenia charakteru. Studyum, czynione nad koncepcyą literacką, szereguje w niej nagromadzone myśli i uczucia, układając w harmonijną linię z pomocniczą siłą artysty, przeobrażającego się na dany moment w zmyśloną sytuacyę sceny.

W charakterystycznym rodzaju interpretacyi najłatwiej jest zatracić tak zwany „wielki styl“, który był właściwością gry Fiszera. Stylem takim władało pokolenie, schodzące ze sceny polskiej — a on był przecież jednym z tych coraz rzadziej spotykanych, zacnych zabytków teatralnych, żyjących wielkością teatru, zdobywających dumę osobistej doniosłości przez miłość bezgraniczną do sceny i tylko do niej. Obok postaci Modrzejewskiej i Aszpergerowej jest miejsce i dla Fiszera w Panteonie sceny polskiej, pośród tych posągowych niemal postaci, co w dziejach teatru naszego tworzyły epokę, co pamiętały czasy, nam nieznane, a wpatrzone w tradycyę, wkładały w role całą, niepodzielną, duszę, niosąc ją we wzniesionej piersi i błyszczącem oku.

Tak, jak Fiszer grał i odczuwał Fredrę, dziś już prawie żaden z artystów odegrać, ani odczuć nie zdoła. Lecz i nie dziw! On żył w czasie trwania tradycyi Fredrowskiej, on patrzył na te dawne postaci oczyma życia, obcował z niemi — więc i bliższe mu były, jak nam, zrozumialsze i droższe.

Dni zaledwie kilka temu widziałem go w roli Jowialskiego, ostatniej roli, jaką grał w swem życiu. Jakaż to piękna była kreacya, co za przeczystość rysunku, jaki styl i jaka prawda życiowa! Jowialski Fiszera, to i cała mądrość życiowa i cała, przedziwnie dziecięca i przedziwnie czysta naiwność serca, rozlewającego się na otoczenie ciepłem, dobrocią i miłością. A takim, nie innym był Jowialski Fredry. Z aktorów polskich jeden tylko Solski pokusić się dziś może o kreowanie tej postaci, nie każąc jej zbyt brutalnem, zbyt nowoczesnem pojęciem wykonania.

Stylowość Fiszera, ta stylowość nie koturnowa, lecz sprzęgająca się z prawdą życia wielkiem tchnieniem szczerej sztuki aktorskiej, sprawiała, że nawet w formie tak mało prawdopodobnej, jakim jest monolog, nie tylko nie zatracał prawdy, lecz złudzeniem jej czarował widza.

Monologi Fiszera! Któż ich nie zna? Te typy różnorodne, drgające krwią, te skrawki charakterów, wtłoczone w grube, wyraziste kontury rysunku, wbijającego się w pamięć na zawsze. Jakaż to żywa galerya postaci! Ci śmieszni, małością codziennego życia przytłoczeni Śniadankiewicze — albo owi zakazani, z izb szkolnych z za okularów elementarnych spoglądający Kałamarzewscy — lub owi zapamiętali, tragiczni w swym fanatyzmie gracze loteryjni — albo ów „bałaguła“, streszczający życie na przestrzeni dwu zapadłych miasteczek — lub ten przepyszny afiszer małomiasteczkowy, świadek prowincyonalnej włóczęgi aktorów, jej nędzy i śmieszności, przyprószonej pyłem starych bud teatralnych — wszyscy oni, to fenomenalne portrety, robione zaledwie kilku pociągnięciami, a szkicowane tak cudnie, że w szkicu widziałeś już portret cały.

Fiszer w momencie gry stawał się twórcą chwili. Monologi jego zatrzymywały tylko tytuły, lecz nie powtarzały się nigdy. Pomysłem do monologu był skreślony na papierze rysunek twarzy, zaopatrzony w słów kilka — z tego rysunku rozwijał aktor na scenie pełną charakterystykę postaci, olśniewającą bogactwem psychologicznem.

„Aktor wielki“ — rzekł mistrz kunsztu aktorskiego, Antoine — „powinien być zawsze ten sam, choć zawsze inny!“

Tym samym zawsze — świetnym, choć wielorakim w psychicznej charakteryzacyi był Fiszer — i to była istotna cecha jego aktorskiej wielkości.

Jan Pietrzycki.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan wyzdrowiał już zupełnie, zarówno katar, jak chrypka całkowicie ustąpiły. Monarcha codzień, o ile czas na to pozwala, odbywa spacer po ogrodzie schönbruńskim.

* Do P. Ministra kolei żelaznych dr. Głąbińskiego wysłali z Krakowa depesze gratulacyjne: radca Dworu Horoszkiewicz, radca Dworu dyrektor kolei Zborowski imieniem swojem i całego personalu kolejowego, Koło prawników, Koło polskich urzędników kolejowych, Koło inżynierów kolejowych, miejska komisya stronnictwa narodowo-demokratycznego i radny miejski dr. Maryan Starzewski.

* Wiceprezes komisyi reformy wyborczej, Antoni hr. Wodzicki (prezesem był dr. Głąbiński, a drugim wiceprezesem jest p. Tadeusz Cieński), zwołał komisyę sejmową dla reformy wyborczej na poniedziałek, d. 16 b. m., o godz. 10 rano do gmachu sejmowego.

Na porządku dziennym jest wybór prezesa i sprawozdawcy komisyi w miejsce dr. Głąbińskiego.

— *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z przepisami wykonawczymi do ustawy o praktykantach sądowych.

— Poseł austro-węgierski w Belgradzie hr. Forgach wyjechał do Wiednia.

— Król Karol rumuński powierzył szefowi partyi konserwatywnej Carpowi misyę utworzenia nowego gabinetu.

— Do *Biura Reutera* donoszą z Nowego Jorku, że tamtejszy konsul perski ogłosił komunikat z pieczęcią rządu perskiego. W komunikacie tym wzywa narody, aby broniły Persyi przed inwazyą angielsko-rossyjską.

— Angielski *Daily Mail* otrzymał wiadomość, według której Chiny usiłują zbliżyć się do Niemiec i zawrzeć z niemi formalny sojusz. Sojusz chińsko-niemiecki ma być Chinom pożądany, aby zrównoważyć wpływy rossyjskie i japońskie.

Pisma berlińskie twierdzą, że wiadomość o projekcie sojuszu wymyślona została jedynie w tym celu, aby przeciw Niemcom wzbudzić nieufność w Petersburgu i w Tokio. Z powodu toczących się układów rossyjsko-niemieckich wiadomość dziennika angielskiego przychodzi Anglikom i wrogom zbliżenia rossyjsko-niemieckiego zupełnie w porę

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 stycznia. P. Minister oświaty posunął do VII. klasy rangi profesorów seminaryum nauczycielskiego w Czerniowcach: Aleksandra Opolskiego i Ottona Żukowskiego.

Wiedeń, 12 stycznia. Minister oświaty posunął do IX. klasy rangi profesora Akademii handlowej we Lwowie, Mieczysława Christofa.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 12 stycznia. *(Tel. pr.)* Na ostatniem zebraniu Towarzystwa dziennikarzy i literatów w Poznaniu uchwalono następującą rezolucyę: Towarzystwo dziennikarzy i literatów potępia najsurowiej niegodne napaści wzajemne dwu pism polskich *Gazety Grudiadzkiej* i *Wiarusa Polskiego*, przynoszące niepowetowaną szkodę nietylko stanowi dziennikarskiemu, lecz całemu społeczeństwu polskiemu.

Towarzystwo protestuje w sposób stanowczy przeciw oskarżaniu przed sądami pruskimi naczelnych redaktorów, współpracowników i wydawców, zamiast redaktorów odpowiedzialnych, oraz przeciw wymuszaniu od ich kolegów redakcyjnych zeznań pod przysięgą.

Berlin, 12 stycznia. *(Tel. pr.)* Na posiedzeniu Koła polskiego poseł Dziembowski zakomunikował, że wobec zarzutów czynionych mu z powodu przejścia Rydzyny w ręce rządu pruskiego zwołał na niedzielę w Poznaniu sąd obywatelski, który ma zbadać czynione mu w tym względzie zarzuty. Dziembowski zaproponował Kołu wysłanie delegata, któryby na podstawie obrad sądu poinformował Koło o istotnym stanie sprawy.

Koło propozycyi tej nie przyjęło.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 12 stycznia. *(Tel. pr.)* Redakcyę tygodnika *Życie Warszawskie* skazano na 100 rubli grzywny za artykuł z dziejów polskich p. t. „Kobieta polska“.

Wilno, 12 listopada. *(Tel. pryw.).* Na mocy uchwały wileńskiego urzędu gubernialnego do spraw stowarzyszeń zamknięto wileńskie „Kółko literacko-artystyczne“.

Groźny strajk w Portugalii.

Lizbona, 12 stycznia. Przed budynkiem ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie odbywała się rada ministrów, zebrały się olbrzymie tłumy ludzi, aby zaprotestować przeciw strajkowi, który uważają za wywołany przez agitacyę, celem czynienia rządowi trudności. Pocztę przewożą automobilami.

Lizbona, 12 stycznia. Kolejarze uchwalili rozpocząć strajk. Rady nadzorcze Towarzystw kolejowych przyjęły cennik żądań strajkujących, ale ci odrzucili koncesye częściowe i uchwalili rozpocząć strajk dziś w nocy; postanowili jednak nie wstrzymywać pociągów międzynarodowych.

Lizbona, 12 stycznia. Pomocnicy handlowi zmusili wielu właścicieli sklepów, zwłaszcza w centrum miasta, do zamknięcia sklepów. Minister spraw wewnętrznych w otwartym powozie objeżdżał ulice i pertraktował z delegatami pomocników handlowych, którzy protestowali przeciw ustawie, nie gwarantującej im jednego dnia spoczynku w tygodniu.

Lizbona, 12 stycznia. Ruch pociągów krajowych i międzynarodowych zupełnie wstrzymano. Strajk ogarnął także południowe linie kolei państwowych. Kolejarze zachowują się zupełnie spokojnie, oczekując ostatecznej decyzyi rady nadzorczej, są jednak niewzruszeni. Jest nadzieja, że strajk dziś się zakończy. Wszystkie linie kolejowe są w stanie zupełnie dobrym, nie było ani jednego aktu sabotażu. Kolejarze linij państwowych jedynie z koleżeństwa oświadczyli solidarność z innnymi kolejarzami.

Lizbona, 12 stycznia. Strajkujący kolejarze prosili inne kategorye robotników, aby nie przyłączyły się do ruchu, by uniknąć zaburzeń. W stolicy i w całym kraju spokój.

Lizbona, 12 stycznia. Strajk pomocników handlowych nie jest ogólny. Wiele sklepów jest otwartych. W mieście kilkakrotnie wywiązywały się starcia. Aresztowano szereg osób. Patrole utrzymują porządek.

Lizbona, 12 stycznia. Stowarzyszenia kupców i pomocników handlowych zgodziły się na ponowne otwarcie sklepów. Równocześnie oznaczono prowizorycznie godzinę 9 jako godzinę zamykania sklepów.

Lizbona, 12 stycznia. Służba kolejowa w Douro, Povoa i Guimaraes nie przyłączyła się do strajku. Górnicy rozpoczęli strajk. Cała załoga w Lizbonie skonsygnowana.

Lizbona, 12 stycznia. Kolejarze w ostatniej chwili uniemożliwili odjazd pociągów międzynarodowych, aby zapobiedz zaburzeniom, które mogłyby się przytem rozegrać.

Lizbona, 12 stycznia. Minister spraw wewnętrznych prowadzi dalej rokowania ze strajkującymi pomocnikami handlowymi.

Paryż, 12 stycznia. *Ag. Havasa* donosi z Lizbony: Minister spraw wewnętrznych De Almeida podał się do dymisyi. Grupy demonstrantów zjawiły się przed ministerstwem spraw wewnętrznych i prosiły ministra, aby pozostał w urzędzie. Deputacya pomocników handlowych wystosowała prośbę do prezydenta rządu tymczasowego Braga, aby dymisyę ministra spraw wewnętrznych nie przyjął. Braga przyrzekł, że dymisyi nie przyjmie.

Metz, 12 stycznia. Na podstawie decyzyi prezydenta powiatowego Lotaryngii rozwiązane zostało Towarzystwo sportowe „La Lorraine Sportive“.

Rzym, 12 stycznia. Ojciec św. w swej bibliotece prywatnej przyjął wczoraj na posłuchaniu prywatnem księcia i księżnę Buelow.

Rzym, 12 stycznia. *(Ag. Stefaniego).* O rozporządzeniu rossyjskiego ministra spraw wewnętrznych, wedle ktorego zarządzenia Stolicy Apostolskiej, o ile nie zostały zatwierdzone przez rząd, nie mają mocy obowiązującej dla katolickich obywateli państwa rosyjskiego, pisze *Oservatore Romano* w notatce redakcyjnej: „Sądziliśmy, że po ustępstwach na polu wolności religijnej i wobec obecnych ustaw obowiązujących w Rossyi także wolność kościelna katolików spotka się z lepszem traktowaniem“.

Helsingsfors, 12 stycznia. *(Pet. Ag.)* W wielu powiatach wybory do Sejmu finlandzkiego już ukończono. Dotychczas otrzymali: socyalno-demokracyi 315.432 głosów, starofinowie 172.846, młodofinowie 114.532, Szwedzi 106.289, agraryusze 61.614 chrześć. robotnicy 14.545. Udział w wyborach był większy, aniżeli w roku ubiegłym.

Helsingfors, 12 stycznia. *(Pet. Ag.)* Sprawę odpowiedzialności drukarzy, którzy odmówili przedkładania władzom egzemplarzy kontrolnych swych wydawnictw, rozstrzygnął prokurator senatu w tym duchu, że tego rodzaju obowiązek drukarzy przestał istnieć z chwilą zniesienia cenzury prewencyjnej. Przez to kontrola druków stała się niemożliwa.

Belgrad, 12 stycznia. Wczoraj po południu odbył się kosztem państwa pogrzeb lotnika słoweńskiego Russjana, który zginął tu 9 b. m. W pogrzebie wzięła udział liczna publiczność. Król Piotr wyraził rodzinie zmarłego współczucie, a ks. Jerzy złożył wieniec na trumnie.

Konstantynopol, 12 stycznia. Według urzędowego wykazu, od 13 września z. r. zachorowało na cholerę 1309 osób, zmarło 785.

Biarritz, 12 stycznia. Joao Franco przybył tu z żoną na dłuższy pobyt.

San Salvador, 12 stycznia. Prezydentem republiki San Salvador obrano dotychczasowego wiceprezydenta dr. Manuela Araujo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 stycznia 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 676·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 864·—, Akcye Anglobanku 325 75, Akcye Unionbanku 637 25, Akcye Länderbanku 534·25, Akcye Bankvereinu 558·—, Akcye Bodencredit 1331·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 684·—, Akcye kolei państwowych 749 50, Akcye, kolei Południowej 116 50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 764·—, Akcye Rima Muranyi 669 75. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2587·—, Akcye Fabryki broni 747·—, Akcye Tureckie tytoniowe 363·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 802 — Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·05.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Zakład dentystyczny
Doc. dr. Teodora Bohosiewicza
ul. Jagiellońska 7.
Otwarty od 9—1 i od 3—5. — W niedziele i święta od 9—1.

Schowki depozytowe

w osobnych szkatułach pod własnem zamknięciem, najpewniejszy sposób przechowania papierów wartościowych i kosztowności poleca

Dom bankowy

Sokal i Lilien

Abonament roczny, półroczny i kwartalny

Prospekty na żądanie.

Galicyjskie Biuro koncertowe M. Türka.

Jedyny koncert
Williama Millera
I. tenora c. k. opery wiedeńskiej
odbędzie się
dnia 16 stycznia 1911.
Bilety w składzie nut W. Zadurowicza.

Nowość we Lwowie.

Ruchliwy i przedsiębiorczy wydawca „Skorowidza adresowego“ p. Jan Rudolf Spiegel oraz właściciel konces. biura adresowo-informacyjnego Lwów, Asnyka 4, zaprowadził nową czynność w swoich biurach.

Biuro adresowe zajmować się będzie adresowaniem kopert w celu rozsyłania ofert, cyrkularzy, prospektów i t. p. tak we Lwowie jak i w całej Galicyi z gwarancyą porta.

Kupcy, przemysłowcy, fabrykanci i t. p. będą mieli odtąd ułatwione zadanie, gdyż biuro zwraca za każdy z winy tegoż nie doręczony list portoryum a tem samem daje za doręczenie pełną gwarancyę.

Za granicą tego rodzaju biura zatrudniają po kilkadziesiąt osób personalu. Spodziewać się należy, że interesowane osoby powitają nowe przedsiębiorstwo z zadowoleniem.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie**, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 stycznia 1911

Hotel George'a.

PP. S. Wybranowski z Kimirza, br. S. Moysa z Rudnik, R. Misiągiewicz z Rossyi, A. Petschnikoff z Berlina.

Hotel Europejski.

PP. A. Onyszkiewicz z Łysiatycz, A. Kriegsfeld z Drohomirczan. K. Sciborowski z Brzeska, J. Zajączkowski z Horożanki.

Hotel Imperial.

PP. hr. K. Roztworowski z Hrehorowa, J. Felsen z Drohobycza, A. Kapliński z Korczowa.

Hotel pod Trzema Murzynami.

P. E. Puchalski z Dworek wielkich.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 stycznia.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	543	—	553	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	70	99	40
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. fundnszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	80	101	50
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczka m. Krakowa	92	50	93	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen. .	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	20	254	50
100 marek niemieckich	117	40	117	90

(kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 stycznia 1911.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	93·15	93·35
styczeń-lipiec	93·15	93·35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·—	97·20
kwiecień-październik	97·—	97·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	166·—	170·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	216·—	222·—
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	309·—	315·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	286·—	288·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·50	116·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·05	93·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	114·65	115·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	445·—	448·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·50	118·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·25	95·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·50	95·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	94·60	95·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·60	95·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	114·75	115·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·20	111·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·80	92·—
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc. .	76·15	77·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	225·—	231·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225·—	231·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·85	93·85
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	92·10	93·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·25	94·20
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	98·05	99·05
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	128·—	135·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	260·30	263·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·90	94·90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·50	302·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	288·—	294·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·60	96·60
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	97·95	98·95
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·65	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·70	94·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	45·50	49·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	531·—	541·—
Clary 40 zł. m. k.	208·—	218·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	109·—	119·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	98·—	104·—
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	98·25	104·25
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	67·25	73·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	260·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	324·—	325·—
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3965·—	3973·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	676·50	677·50
Weg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	865·50	866·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	764·—	766·—
Gal. banku hip. 200 zł.	682·—	685·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	454·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	534·50	535·50
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	1884·—	1894·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	635·90	636·90
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	287·—	289·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	284·—	286·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5155·—	5165·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	555·—	556·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	345·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1157·—	1163·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	767·—	771·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	792·—	793·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	763·30	764·30
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2585·—	2595·—
Schodnicy 500 kor.	480·—	490·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	364·—	365·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. . .	229·50	231·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·25	240·50
Paryż za 100 franków	95·05	95·22
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·50	254·—
Niemieckie banki	117·47½	117·67½
Włoskie banki	94·60	94·72½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·97½	95·12½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·05
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał . . .	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·47	117·67
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·70	94·90
Ruble	2·53½	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 542/1910 (150 3—3)

Sprzedaż drzewa.

Dnia 10 lutego 1911 r. o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. Zarządzie lasów w Niebyłowie (poczta Perehińsko) ponowna licytacya ofertowa na sprzedaż drzewa, jakie w niebyłowskim okręgu gospodarczym w latach 1911, 1912 i 1913 jest do cięcia przeznaczone.

Bliższych wiadomości udziela tenże c. k. Zarząd lasów i c. k. Dyrekcya lasów we Lwowie.

C. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych.
Niebyłów, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. E. 3401/10 (6) (183 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Bergera, kupca w Rawie, odbędzie się dnia 30 stycznia 1911 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie tutejszym licytacya całych realności objętych liczbami wykazów hipot.: a) 848, b) 2003, c) 2548, d) 1013, e) 1378 i f) połowy lwh. 1494 gm. Potylicz wraz z przynależnościami, składającemi się co do lwh. 1378 gm. Potylicz z oparkanienia, zasiewów, zapasów paszy, zboża, kartofli i innych ziemiopłodów, oraz z inwentarza gospodarczego żywego i martwego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: **ad a) na 3720 kor.**, ad b) na 500 kor., ad c) na 800 kor., ad d) na 800 kor., ad e) na 10.490 kor., przynależności zaś jej na 941 kor., razem więc na 11.431 kor., wreszcie ad f) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2480 kor., ad b) 333 kor. 34 hal., ad c) 533 kor. 34 hal., ad d) 533 kor. 34 hal., ad e) 7620 kor. 67 hal., ad f) 400 kor. poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tus. sądzie, biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 10 grudnia 1910.

Nr. 38.053/VII b. (149 3—3)

Kundmachung.

Die k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien IX/1. Porzellangasse 51, eröffnet die Konkurrenz wegen Beschaffung von neun (9) Tabak-Sieb und Kühl- Maschinen für geröstete Tabake und vier (4) Sieb- und Misch-Maschinen für Zigarettentabake.

Von den Tabaksieb- und Kühl- Maschinen sollen je eine in den k. k. Tabakfabriken zu Fürstenfeld (Steiermark), Iglau (Mähren), Klagenfurt (Kärnten), Linz a/D (Oberösterreich), Monasterzyska (Galizien), Neutitschein (Mähren), Rovigno (Küstenland) und zwei (2) in der Tabakfabrik zu Sedletz bei Kuttenberg (Böhmen) aufgestellt werden; von den Sieb- und Misch Maschinen für Zigaretten-Tabake ist je eine (1) für die Tabakfabriken zu Budweis (Böhmen), Iglau (Mähren), Winniki (Galizien) und Zwittau (Mähren) bestimmt.

Die Anbote haben sich auf die Lieferung sämtlicher Maschinen zu erstrecken, doch behält sich die Generaldirektion eine geteilte Vergebung vor.

In der Offerte sind die Stückzahlen, die Gewichte und die Einheitspreise ab Bahnhof der Erzeugungsstätte, sowie die Gesamtkosten anzuführen. Für die Montierung und Inbetriebsetzung ist ein Pauschalbetrag zu veranschlagen, in welchem eventuelle Ingenieurspesen, sowie die Reise- und Quartierspesen des Monteurs und die Kosten der Werkzeugbeistellung enthalten sein müssen; desgleichen sind auch für Verpackung, sowie für Fracht bis zur letzten Bahnstation des Bestimmungsortes separate Pauschalbeträge für jede einzelne Maschine einzustellen.

Die seinerzeit gemäss § 50 der Ministerialverordnung vom 3 April 1909 R. G. Bl. Nr. 61, betreffend die Vergebung staatlicher Lieferungen und Arbeiten, zu bestellende Kaution wird mit 5% der Verdienstsumme bemessen werden.

Die der Stempelpflicht unterliegenden Anbote samt Beilagen sind in einem versiegelten Kouvert mit der Aufschrift „Offert über Tabak-Siebmaschinen“ bis spätestens 27 Jänner 1911, 12 Uhr mittag, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien IX/1. Porzellangasse 51, mit eingeschriebenem Briefe oder durch Boten einzureichen.

Die Eröffnung der Anbote, welcher die Anbotsteller beiwohnen können, erfolgt am 30 Jänner 1911, 10 Uhr vormittags, im Departement VII. b. der k. k. Generaldirektion.

Die ausführlichen Ausschreibungsbedingungen liegen bei der Hilfsämter-Direktion der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, an Wochentagen zwischen 10 h vorm. bis 2 h nachm. zur Einsicht und Abschriftnahme bereit.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 30 Dezember 1910.
Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:
Scheuchenstuel m. p.

L. 30 (234 2—3)

Konkurs.

Gmina miasta Zbaraża zamierzając z wiosną b. r. przystąpić do budowy nowej rzeźni miejskiej ze sztuczną chłodzarnią, w której mogłoby być bitych dziennie około 12—15 sztuk bydła wielkiego, około 50 sztuk bydła drobnego i około 10—12 sztuk świń, rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę potrzebnych urządzeń maszynowych mających być poruszanemi siłą elektryczną dostarczaną przez miejscową elektrownię.

Oferty na dostarczenie odnośnych maszyn wnosić należy najpóźniej do dnia 15 lutego 1911 do Urzędu miejskiego w Zbarażu, gdzie też bliższych informacyj i wyjaśnień ustnie lub pisemnie w godzinach urzędowych zasięgnąć można.

Urząd miejski.

Zbaraż, dnia 8 stycznia 1911.

Burmistrz:
Kruh.

L. cz. E. 1743/10 (5) (185 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemyslu w Ustrzykach, zastąpionego przez dyrektora p. Markusa Singera, odbędzie się dnia 1 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 261 ks. gr. gm. kat. Serednica wraz z przynależnościami składającemi się z brogu i 3 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2565 koron z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1710 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdzai odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 22 grudnia 1910.

L. cz. E. 1993/10 (6) (201 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie zastąpionej przez adwokata dra Segala odbędzie się dnia 20 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya realności lwh. 213 gm. Wróblaczyn, obejmującej plac budowlany, łąkę i rolę 3 morgi, 677 sążni kw., tudzież budynki gospodarskie i mieszkalne.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4753 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi 3169 koron 24 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz E. 1064/10 (11) (319 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Herscha Grossmana w Bandrowie zastąpionego przez adw. dr. Unterrichta i Chemiego Plasnera w Ustrzykach odbędzie się dnia 16 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya:

1.) 1/3 części realności lwh. 10 gm. kat. Moczary;

2. całej realności lwh. 128 gm. kat. Moczary;

3. całej realności lwh. 92 gm. kat. Moczary;

4. całej realności lwh. 111 gm. kat. Moczary wraz z przynależnościami opisanymi w protokole oszacowania.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione z przynależytościami ad 1. 3720 kor., ad 2. 760 kor., ad 3. 6370 kor., ad 4. 900 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2481 kor., ad 2. 506 kor. 66 hal., ad 3. 4248 kor., ad 4. 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 27 grudnia 1910.

L. 562/10 (5) (302 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Awnera Grzymałowera w Busku odbędzie się dnia 24 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 3/4 realności obj. lwh. 1061 ks. gr. gm. Busk wraz z przynależnościami, składającemi się z 12 grusz i jabłoni.

Nieruchomości tej część wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1343 kor. 88 hal., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 895 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. E. 1278/10 (5) (318 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samsona Linharda kupca w Ustrzykach odbędzie się dnia 16 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 360 ks gr. gm. Ustrzyki dolne.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 31 grudnia 1910.

L cz. E. 1385/10 (314)

Edykt.

Dnia 7 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya 5/10 części realności lwh. 1225 kg. Peczeniżyn objętej, Paraski z Koziaków Wynuykowej własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 520 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 346 kor. 84 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 23 grudnia 1910.

L. cz. E. VIII. 789/8 (28) (305)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Falika Halperna, kupca w Drohobyczu i Karola Klusika w Tustanowicach zastąpionego przez adw. dr. Tiślowitza w Drohobyczu odbędzie się dnia 8 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 71 licytacya całej realności lwh. 938 kg. Tustanowice wraz z przynależnościami, składającemi się z kilka drzewek owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9556 kor., przynależności zaś na 22 kor.

Najniższa cena wynosi 3192 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 21 maja 1910.

L. cz. E. 1207/09 (19) (303)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Cell odbędzie się dnia 9 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 w Chodorowie licytacya 5/6 części lwh. 29 ks. gr. gm. kat. Zagóreczko objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnonościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2391 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 1594 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 24 grudnia 1910.

L. cz. E. 2884/10 (8) (317)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Meilecha Silbera w Rozwadowie odbędzie się dnia 17 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 5/6 części realności lwh. 777 gminy Zbydniów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 16 drzewek owocowych.

Powyższe części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1515 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 873 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, 15 grudnia 1910.

L. cz. E. 2341/10 (8) (316)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

1. 2/3 części lwh. 38 gminy Babińce, obejmującego pbud. lk. 110,

2. realności lwh. 39 gminy Babińce, obejmującej parc. lk. 487 (Nd. 50 i gr. lk. 309/2 i 312 1 z przynależnościami.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 1426 kor. 67 hal., ad 2. 603 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 8 grudnia 1910.

L cz. E. 1887/9 (22) (313)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Wiktora Bałandy adwokata w Oświęcimiu jako zarządcy masy konkursowej Jakóba Schönberga w Oświęcimiu odbędzie się dnia 25 stycznia 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 153 ks. gr. gm. kat. Oświęcimiu objętej, Jakóba Schönberga własnej wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet drewnianych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3150 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 2133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. E. 1364/10 (7) (312)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rozalii Nagowej, gospodyni w Oświęcimiu zastąpionej przez adw. dr. W. Bałandę w Oświęcimiu odbędzie się dnia 26 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya:

a) 1/6 części realności lwh. 794 gm. Oświęcim,

b) połowy realności lwh. 903 gminy Oświęcim,

c) połowy realności lwh. 1165 gminy Oświęcim małol. Jędrzeja Olejarza własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na kwotę 33 kor. 33 hal., ad b) na kwotę 3250 kor., ad c) na kwotę 800 kor., ad d) na kwotę 550 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 22 kor. 22 hal., b) 2166 kor. 67 hal, c) 533 kor. 33 hal., ad d) 366 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjnei odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. E. 2118/10 (5) (315)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 40 gm. Mełna, obejmującej pgr. lk. 81/2, 94/1, 97/2 i 99/a.

Cena najniższej oferty wynosi 1630 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 15 grudnia 1910.

Upadłości.

G. Zl. S. 1/11 (1), S. 2/11 (1) (297 1—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Ensel Weissbrod und Sigmund Weissbrod, nichtprotokollirten Konfektionäre in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrat Dr. Jakób Horowitz in Tarnopol wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Dawid Zlatkes Advokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 23 Jänner 1911 Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 10 Februar 1911 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 16 Februar 1911 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 8 Jänner 1911.

L. cz. S. 6/10 K. K. (13) (345)

W konkursie Beili Spiegel, nieprotokołowanej kupcowej towarów bławatnych w Husiatynie, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 14 stycznia 1911, wyznacza się audyencyę na dzień 16 stycznia 1911 o godzinie 11 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Husiatynie, w biurze Nr. 9.
Husiatyn, dnia 25 grudnia 1910.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/9 (165) (293)

W konkursie firmy M. Scharf i syn, browar w Huczku i Sali Scharf celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do 26 stycznia 1911 wyznacza się audyencyę na 7 lutego 1911 o 9 godz. rano w c. k. sądzie obwod. w Przemyślu, b. Nr. 16.
Przemyśl, 3 stycznia 1911.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 338 (272 2—3)

Konkurs.

W sądzie krajowym karnym w Krakowie jest do obsadzenia posada starszego dozorcy więźniów.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę starszego dozorcy więźniów wnosić należy do 11 lutego 1911 do Kierownictwa sądu kraj. karnego w Krakowie.

Kompetenci winni wykazać warunki ustępu IV, lub V. rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 listopada 1909 Nr. 20 dz. rozp.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 6 stycznia 1911.

L. 71/11 (323 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Kamionki rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia z dniem 1 marca b. r. posady powiatowego inżyniera drogowego z płacą roczną 2800 kor., dodatkiem aktywalnym 600 kor., tudzież z trzema czteroleciami po 300 kor., za podróże urzędowe wyznacza się 6 kor. dyety i po 40 hal. od kilometra.

Po roku zadawslającej służby, uzyskać może inżynier stabilizacyę z prawem do emerytury, a z czasem także wyższe pobory.

Podania o nadanie posady tej obejmujące przebieg życia kandydata, wnoszone być mają do tutejszego Wydziału Rady powiatowej najdalej do 15 lutego 1911.

Do podania dołączyć należy:
1. metrykę urodzenia stwierdzającą, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia;
2. świadectwo zdrowia;
3. dowody odbycia studyów politechnicznych i świadectwa złożonych egzaminów.

Odbyta praktyka przy budowie i konserwacyi dróg, jakoteż dokładna znajomość w słowie i piśmie także języka ruskiego są pożądane.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Kamionce str., 6 stycznia 1911.
Prezes:
Ujejski.

L. Prez. 34.346 (289 1—2)

Konkurs.

Odnośne do konkursu w Nr. 8 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe we Lwowie z dniem 31 stycznia 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 8 stycznia 1911.

L. 36 (291)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady kasyera miejskiego w Haliczu.

Roczna płaca 1200 kor.

Kandydaci mają wnosić podania do Magistratu w Haliczu do 31 stycznia 1911 i przedłożyć świadectwa.

Magistrat miasta.
Halicz, dnia 4 stycznia 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 2/11 (2) (322)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 czasopisma „Monitor" z dnia 8 stycznia 1911 pod tytułem „Hańba XX. wieku w ustępach od „Oczekiwany gen. audyt." do „temat traktaty" od „złamana karyera" do „sami czytelnicy" i od „tak wygląda" do końca zawiera znamiona występku z art. IV. ust. z 17 grudnia 1862 Dzpp. Nr. 8 ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 5 stycznia 1911.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 7 stycznia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

(269 2—2)

Ogłoszenie.

Dnia 7 stycznia 1911 wpisano na listę adwokatów dr. Salomona Auerbacha z siedzibą w Sokalu, dr. Schajego Kehos Schulbauma z siedzibą w Kołomyi i dr. Romana Stefanowicza z siedzibą w Zaleszczykach.

Adwokat dr. Leon Fink w Sokalu zrezygnował z urzędu adwokata.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 7 stycznia 1911.

L. 6/11 (151 3—3)

Wezwanie

do udziału w kursie naukowym dla wykształcenia organów policyi zdrowia i artykułów żywności.

Na podstawie § 5 rozporządzenia ministeryalnego z 25 maja 1908 Dz. u. p. Nr. 155 o urządzeniu kursu naukowego dla wykształcenia organów policyi zdrowia i artykułów żywności, wzywa się osoby pragnące uczestniczyć w tym kursie, aby zgłosiły się do końca lutego 1911 w dyrekcyi c. k. Zakładu powszechnego dla badania środków spożywczych w Krakowie i chęć uczestnictwa w kursie objawiły ustnie, lub w drodze pisemnej. Wraz ze zgłoszeniem należy przedłożyć dowody wykształcenia szkolnego.

Do udziału w kursie dopuszczone będą tylko te osoby, które wykażą się co najmniej świadectwem z ukończonej z dobrym postępem szkoły wydziałowej.

Kurs potrwa 6 tygodni.

Czesne za kurs wynosi 50 kor.; złożyć je należy najpóźniej na tydzień przed rozpoczęciem kursu na ręce dyrekcyi Zakładu.

Kandydaci ubodzy mogą być uwolnieni od opłaty czesnego w połowie lub w całości. Ewentualne podania o uwolnienie od opłaty czesnego z załączeniem świadectwa ubóstwa, należy wnosić wraz ze zgłoszeniem uczestnictwa w kursie.

Kurs odbędzie się jedynie w razie zgłoszenia się dostatecznej liczby kandydatów.

O rozpoczęciu kursu uwiadomi się dopuszczonych na kurs kandydatów 4 tygodnie przed jego rozpoczęciem.

Kraków, dnia 1 stycznia 1911.
Dyrekcya c. k. powszechnego Zakładu dla badania środków spożywczych w Krakowie.
Dr. Leonard Bier, m. p.

L. 1200 (282 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Abraham Schächter wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 31 grudnia 1910.

(267 2—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 10 grudnia 1910 otworzył kancelaryę adwokacką w Bolechowie dr. Leon Goldschlag.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 18 grudnia 1910.

(270 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 31 grudnia 1910 wpisano na listę adwokatów: dr. Dawida Józefa 2 im. Hechelesa jun. i dr. Salomona Madfesa obu z siedzibą we Lwowie i dr. Józefa Henryka 2 im. Mayera jun. z siedzibą w Stanisławowie.

Adwokat Longin Rożankowski w Złoczowie zrezygnował z urzędu adwokata, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Mojżesza Hessla w Złoczowie.

Adwokat dr. Stanisław Nurkowski w Cieszanowie zmarł dnia 26 grudnia 1910, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Hirscha vel Henryka Löbla w Cieszanowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 5/11 (1) (308 2—3)

Edykt.

Przeciw Sebastyanowi Winiarczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Macieja Jurkiewicza pozew o 520 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 18 stycznia 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana Józefa Kieradłę w Byczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 4/11 (1) (309 1—3)

Edykt.

Przeciw Sebastyanowi Winiarczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Ignaca Lesia pozew o 204 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 18 stycznia 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana Józefa Kieradzę w Byczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. Cw. 2971/10 (2) (63)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Janowi Berkemu przedtem w Karwodrzy wniosła Marya hr. Rosco Bogdanowiczowa przez adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie skargę o 1000 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 3 listopada 1910 Cw. 2971/10 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Folner w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Tarnów, dnia 16 grudnia 1910.

L. cz. Cw. 1409/10 (2) (153)

Edykt.

Przeciw Karolowi Znamirowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę zaliczkową w Nowym Sączu pozew o 2500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 18 listopada 1910 Cw. 1409/10 (1).

Celem strzeżenia praw Karola Znamirowskiego ustanawia się pana dr. Cwikowskiego adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Znamirowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 12 grudnia 1910.

L. XVII. $\frac{272}{12}$/3

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 11. stycznia 1911 l. XVII. $\frac{272}{12}$/3 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 7. grudnia 1910 l. XVII. $\frac{12.471}{12}$/41, zarządza na podstawie reskryptów c. k. Ministerstwa rolnictwa z 23. i 29. grudnia 1910 L. $\frac{49.913}{9367}$ i $\frac{51.469}{969}$ i z 3. stycznia 1911 l. $\frac{70}{20}$ pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny, co następuje:

1) Z powodu panującej pryszczycy zakazuje się wprowadzania zwierząt racicowych do Galicyi z powiatów: Bjelina, Bugojno, Fojnica, Gracanica, Gradacac, Livno, Travnik, Tuzla, Visoko i Zenica;

2) z powodu panującej w powiecie Bjelina i Brčka ospy owczej zakazuje się wprowadzania do Galicyi owiec z wymienionych powiatów;

3) z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania nierogacizny do Galicyi z powiatów: Banjaluka L., Bihač, Bjelina, Bos. Dubica, Bos. Gradiška, Bos. Krupa, Bos. Novi, Bos. Petrovac, Brčka, Cazin, Cajnica, Fojnica, Gacko, Glamoč, Gradačac, Jajce, Konjica, Kotor-Varoš, Livno, Ljubuški, Maglaj, Prijedor, Prnjavor, Sarajevo, Travnik, Trebinje, Tuzla L., Varcar-Vakuf, Visoko, Zenica, Županjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tejże ustawy oraz odnośnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 stycznia 1910.
Za c. k. Namiestnika
Szeligowski w. r.

L. cz. E 817/10 (2) (143)

Edykt.

Józefowi Odrzywolskiemu w Bachowicach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zatorze przeciw niemu o 800 kor., ma być doręczoną uchwała z d. 16 października 1910 E. 817/10 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Odrzywolski przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Jana Przystała naczelnika gminy w Bachowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Odrzywolskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 10 listopada 1910.

L. cz. II. 9/11 (306)

Edykt.

Przeciw Józefowi Osikowiczowi z Kobylanki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jędrzeja Staszewskiego pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 23 stycznia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. Męcińskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 12/11 (1) (310 2—3)
Edykt.
Przeciw Łuciowi Petrów w Lutowiskach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Joela Rothmana rolnika w Lutowiskach pozew o własność gruntu.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej w sądzie poniżej wymienionym na dzień 20 stycznia 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 1.
Celem strzeżenia praw pozwanego Łucia Petrów ustanawia się p. Maryana Nowakowskiego c. k. notaryusza w Lutowiskach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Łucia Petrów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 447/10 (1) (86)
Edykt.
Przeciw Wojciechowi Marciniszynowi z Nesterowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Jurka Niszczotę w Nesterowicach pozew o 350 kor.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 30 grudnia 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr. 16.
Celem strzeżenia praw Wojciecha Marciniszyna ustanawia się pana dr. Dawida Naglera adw. w Zborowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Marciniszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zborów, dnia 12 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 620/10 (1) (301)
Edykt.
Przeciw Petroneli z Wojewodów 1 śl. Stec 2 śl. Wojewoda której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do o. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Alojzego Początka pozew o 630 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 23 stycznia 1911 o godz. 10 rano do tego sądu.
Celem strzeżenia praw powyższej pozwanej ustanawia się pana Kosińskiego adw. w Brzozowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Petronelę z Wojewodów 1 śl. Stec 2 śl. Wojewoda w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 14/11 (3) (300)
Edykt.
Przeciw Dominikowi Sitkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Bieczu pozew o 400 kor.
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Gawła w Bieczu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 9 stycznia 1911.

L. cz. Cw. 1134 i 1136/10 (2) (154)
Edykt.
Przeciw Karolowi i Stefanowi Znamirowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Henryka Marguliesa i Towarzystwo eskontowe w Nowym Sączu pozwy o 3000 kor. i 2700 kor.
Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty z d. 30 sierpnia i 31 sierpnia 1910 Cw. 1134 i 1136/10 (1).
Celem strzeżenia praw Karola i Stefana Znamirowskich ustanawia się p. dr. H. Syropa adw. w Nowym Sączu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Karola i Stefana Znamirowskich w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 21 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 1/11 (1) (338)
Edykt.
Przeciw Bercie Basser, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez dr. Henryka i Zofię małż. Matzków pozew o 364 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 stycznia 1911 o godz. 1·30 po poł. w gmachu obok kościoła św. Piotra, sala Nr. I.
Celem strzeżenia praw Berty Basser ustanawia się p. Klemensa Pawłowicza adw. w Krakowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Bertę Basser w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. C. III. 6/11 (1) (337)
Edykt.
Przeciw Dawidowi Greifowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Michała Hraba syna Wasyla w Korniczu pozew o zapłacenie sumy 663 kor. 33 h.
Na podstawie pozwu wniesionego dnia 3 stycznia 1911 wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 17 stycznia 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. 20.
Celem strzeżenia praw Dawida Greifa ustanawia się pana adw. dr. Haczewskiego Kołomyi, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Greifa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Kołomyja, dnia 3 stycznia 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 154/8 (178 2—3)
Edykt.
Umysłowo niedołężnymi uznano:
1. Michała Słowiaka z Rycerki górnej.
2. Jana Worka z Kamesznicy.
3. Michała Wiercigrocha z Rajczy.
4. Franciszka Jurasza z Cięciny.
5. Antoniego Hutyrę z Ujsół.
6 Jana Płoskonkę z Rycerki górnej.
7. Jana Płoskonkę syna Jędrzeja z Rycerki górnej.
8. Józefa Hulboja z Rajczy.
9. Karola Dziedzica z Ciśca.
10. Karolinę Weniger z Rajczy.
11. Barbarę Jurczak z Nieledwi.
12. Jakóba Strączka z Rajczy.
Kuratorami tychże ustanowiono ad:
1. Jana Słowiska z Rycerki górnej.
2. Bartłomieja Worka z Kamesznicy.
3. Józefa Wiercigrocha bratańca z Rajczy.
4. Karola Jurasza z Radziechowa.
5. Stanisława Tomalę z Ujsół.
6. i 7. Józefa Płoskonkę z Rycerki górnej.
8. Wojciecha Paciorka z Rajczy.
9. Wojciecha Pytla z Cięciny.
10. Franciszka Wenigera z Rajczy.
11. Jakóba Zemana z Nieledwi.
12. Józefa Wiercigrocha z Rajczy.
Marnotrawnymi uznano:
1. Rozalię Wolną z Rajczy.
2. Wojciecha Kiełbasę z Ujsół.
3. Józefa Wiercigrocha Tanoska z Rajczy.
4. Wojciecha Boraka z Kamesznicy.
5. Józefa Maślankę z Rajczy.
6. Wojciecha Pajestkę z Szarego.
7. Józefa Gołka z Bystrej.
Kuratorami tychże ustanowiono ad:
1. Jana Goglera wójta z Rajczy.
2. Michała Matusznego z Ujsół.
3. i 5. Józefa Wiercigrocha Kubalicę z Rajczy.
4. Jana Dziergasa z Kamesznicy.
6. Michała Ficka z Szarego.
7. Jędrzeja Bieguna z Bystrej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Milówka, 20 grudnia 1910.

L. cz. P. 174/10 (4) (14268 1—3)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Julię z Bubnów Wiwczaryk w Jurkówce.
Kuratorem jej ustanowiono Nykołę Wiwczaryka w Jurkówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica dnia 4 listopada 1910.

L. cz. L. I. 6/9 (4) (14245)
Za marnotrawczynię uznano Jewdochę Bajrak w Hadyńkowcach.
Kuratorem jej ustanowiono Marcina Bednarskiego w Hadyńkowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 28 sierpnia 1909.

L. cz. P. V. 12/10 (4) (14218)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd kraj. cyw. we Lwowie uchwałą z dnia 5 listopada 1910 L. cz. Nc. VII. 2786/10 zatwierdzenia, kuratelę nad Janem Supińskim w Krasowie z powodu stwierdzonej przez Sąd choroby umysłowej a kuratorem ustanawia p. Pawła Supińskiego w Krasowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szczerzec, dnia 23 listopada 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 1240/10 Stow. IV. 178 (14654)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Chrzanów.
Brzmienie firmy: „Bank Związkowy w Chrzanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Unionbank in Chrzanów registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.
Data statutu: 11 października 1910.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu, przemyśle i gospodarstwie w drodze wzajemnego kredytu wszystkich członków.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya składa się z czterech dyrektorów, wybieranych przez walne zgromadzenie z grona członków. W skład dyrekcyi wybranej na walnem zgromadzeniu z dnia 11 października 1910 wchodzą: dr. Gustaw Rieser adwokat w Chrzanowie, dr. Adolf Rieser lekarz w Chrzanowie, Sine Kurtz przemysłowiec w Chrzanowie i Berisch Kurtz przemysłowiec w Jaworznie.
Podpis firmy (F. Z.) do firmy stowarzyszenia napisanej, wydrukowanej lub wyciśniętej stampilią, dołączają podpisujący swe podpisy, a to pierwsi trzej swe pełne imiona i nazwiska, ostatni zaś podpisze się inicyałem imienia i pełnem nazwiskiem.
Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich, potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi. Potwierdzenie odbioru i wydanie wkładek lub udziałów podpisywać mogą także jeden dyrektor i jeden urzędnik, zaś karty tytułowe książeczek wkładkowych i udziałowych podpisać muszą dwaj członkowie dyrekcyi.
Ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące następują publicznem afiszowaniem przy ulicach i placach w Chrzanowie, nadto umieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie.
Udziały członków: udział członka wynosi 50 kor., jeden członek może mieć więcej udziałów.
Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia nietylko rzeczywiście wpłaconym udziałem, lecz nadto jeszcze kwotą równającą się dwukrotnej wysokości udziałów.
Data wpisu: 28 października 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 24 października 1910.

L. cz. Firm. 254/10 Rg. A. 130 (14768)
Obwieszczenie.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Krosno.
Brzmienie firmy: W. Sikorski i J. Bergman, parowa fabryki rurek drenowych, dachówek i cegieł Krosno.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrabianie rurek drenowych, dachówek i cegieł.
Forma spółki: jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wiktor Sikorski, architekt budowniczy i właściciel realności oraz Józef Bergman, przemysłowiec i właściciel realności obaj w Krośnie.
Każdy spólnik z osobna jest upoważniony do zastępowania spółki.
Dzień wpisu: 20 grudnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Jasło, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1747/10 Stow. III. 77 (14743)
Protokołowanie firmy.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: Kasa zaliczkowa w Trembowli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Tarnopol 10 listopada 1910.
Przedmiotem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
Dyrekcya składa się:
1. Jakób Heliczer,
2. Joachim Gelles, dyrektorowie, obaj kupcy w Trembowli.
Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu obu członków dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje się, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy obaj dyrektorowie.
Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do jednorazowej wysokości deklarowanego udziału.
Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 295/10 (14736)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Destylarnia nafty i fabryka świec E. Krissa i P. Singera w Kołomyi, po niemiecku: Petroleum Raffinerie des E. Kriss und P. Singer in Kolomea.
Zmiana firmy w niemieckiem brzmieniu: Petroleum Raffinerie und Kerzenfabrik des E. Kriss und P. Singer in Kolomea.
Wstąpił: dr. Salamon Singer, adwokat i właściciel realności w Kołomyi w miejsce spólnika jawnego zmarłego Peisacha Singera.
Uprawnieni do zastępstwa: Eliasz Kriss i dr. Salamon Singer, którzy firmę w ten sposób będą podpisywać, że pod wyciśniętą stampilią skróconą nazwą firmy E. Kriss et P. Singer, jeden z jawnych spólników położy swój własnoręczny podpis Eliasz Kriss albo dr. Salamon Singer.
Data wpisu: 2 grudnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1666/10 Stow. III. 41 (14811)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Tarnopol.
Brzmienie firmy: Kasa ludowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Volkskassa, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.
Zmiana statutu w § 16: Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów i dwóch zastępców dyrektorów, zresztą bez zmiany, a w § 19: Do ważności zobowiązań potrzeba podpisu obydwóch członków dyrekcyi lub jednego dyrektora i jednego zastępcy dyrektora zresztą bez zmiany.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Joel Einleger i Uscher Nagler.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Salamon Ostersetzer, kupiec w Tarnopolu, dyrektor a Rubin Ostersetzer, fabrykant w Tarnopolu i Szymon Grosskopf, prywatny urzędnik w Tarnopolu, zastępcami dyrektorów.
Dyrektor Moses Grosskopf dawniej wybrany pozostał nadal.
Wpisy szczegółowe: Do ważności zobowiązań stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu obydwóch dyrektorów lub jednego dyrektora i jednego zastępcy dyrektora.
Data wpisu: 16 grudnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz Firm. 1350/10 Stow. III. 66 (14653)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy: Towarzystwo dla sprzedaży wapna i materyałów budowlanych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Walne Zgromadzenie członków stowarzyszenia uchwaliło dnia 11 października 1910 rozwiązanie i likwidacyę Towarzystwa.
Likwidatorami wybrano pp. Maksymiliana Ebreupreisa, przemysłowca w Krakowie, Hermana Kamslera, przemysłowca w Krakowie i Mojżesza Lipschütza, przemysłowca w Krakowie.
Obecnie: Pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilią lub wypisanem z dodatkiem „w likwidacyi" umieszczą likwidatorowie zbiorowo swe nazwiska.
Wierzyciele Towarzystwa wzywa się, by się do stowarzyszenia zgłosili.
Data wpisu: 28 listopada 1910.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 25 listopada 1910.

L. cz. Firm. 1746/10 Stow. III. 74 (14778)
Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Tarnopolska Kasa kupiecka, stowarzyszenie zarejestrowano z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Tarnopoler Kaufmännische Kasse, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Tarnopol 9 października 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się:
1. Joel Einleger, dyrektor,
2. Uscher Nagler, dyrektor,
3. Izaak Austern, zastępca dyrektora,
4. Osias Nagler, zastępca dyrektora,
wszyscy kupcy w Tarnopolu.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi. Dyrekcya podpisuje za stowarzyszenie w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia kładą podpisy dwaj członkowie dyrekcyi.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie oprócz udziału deklarowanego aż do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą w jedendm z czasopism polskich we Lwowie lub za pomocą publicznego przybicia.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 1 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1421/10 Oddz. A. I. 265 (15)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Fryderyk Bański.
Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie kawiarni.
Dzień wpisu: 11 grudnia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 8 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1438/10 Pojed. II. 107 (16)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: J. Bałaban.
Przedmiot przedsiębiorstwa: piekarstwo.
Dzień wpisu: 10 grudnia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 8 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1449/10 Spół. III. 98 (18)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Podgórze obok Krakowa.
Brzmienie firmy: „Fabryka wyrobów metalowych Bincer et Thorn“, po niemiecku: „Metallwarenfabrik Bincer et Thorn“.
Zmiana firmy: „Fabryka wyrobów metalowych Bracia Thorn“, po niemiecku: „Metallwarenfabrik Brüder Thorn“.

Z jawnej spółki handlowej pod firmą: „Fabryka wyrobów metalowych Bincer et Thorn“ wystąpił jawny spólnik tejże Dawid Bincer, natomiast wstąpił w jego miejsce Dawid Thorn, kupiec zamieszkały w Krakowie, przy ul. Dietla l. 50 jako jawny spólnik, wskutek czego spółka przybrała nową wyżej określoną firmę, a spólnikami jawny mi są odtąd; Hirsch Thorn, kupiec w Podgórzu i Dawid Thorn, kupiec w Krakowie.

Uprawnieni do zastępstwa są obaj spólnicy i to każdy z nich z osobna.

Podpis firmy (F. Z): Firmę spółki uprawniony jest każdy spólnik z osobna podpisywać, a podpisywanie odbywać się będzie w ten sposób, że pod wypisanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy: „Fabryka wyrobów metalowych Bracia Thorn“, po niemiecku: „Metallwarenfabrik Brüder Thorn“ podpisze spólnik początkową literę swego imienia oraz swoje nazwisko.

Dzień wpisu: 13 grudnia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kroków, dnia 11 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1403/10 Oddz. A. I. 264 (13)
Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Jakób Better.
Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo budowy.
Właściciel: Jakób Better, przedsiębiorca budowlany w Krakowie ul. św. Jana.
Podpis firmy: Podpisuje właściciel imieniem i nazwiskiem.
Dzień wpisu: 6 grudnia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 3 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1367/10 Stow. IV. 182 (14)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy: Chrześcijańska spółka handlowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: 19 listopada 1910.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest wspólne nabywanie i sprowadzanie towarów przez członków spółki, potrzebnych do obrotów handlowych członków po cenach możliwie najniższych.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya składa się z dwóch lub trzech dyrektorów, których powołuje rada nadzorcza z pośród grona członków spółki.
Podpis firmy (F. Z): Firmę spółki podpisują pod wyciśniętą stampilią dwaj członkowie dyrekcyi.
Ogłoszenia: wszelkie zawiadomienia i obwieszczenia wychodzące od stowarzyszenia będą podawane do wiadomości w dwóch dziennikach krakowskich i w lokalu stowarzyszenia zaś prawnie obowiązujące ogłoszenia w dzienniku „Gazeta Lwowska“.
Udziały członków: Udział członka wynosi 100 kor.
Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółki nie tylko deklarowanymi udziałami, ale nadto dalszą kwotą równą wysokości deklarowanych udziałów.
Data wpisu: 6 grudnia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 3 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1422/10 Spół. III. 44 (12)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: H, Bartmański i Ska.
Wystąpił jawny spólnik dr. Szczęsny Oświęcimski, a na jego miejsce przystąpił do spółki Tadeusz Oświecimski, magister farmacyi w Krakowie, jako jawny spólnik.
Zakres uprawnienia spólników do zastępstwa okreslony w uchwale tut. sąd. z d. 20 stycznia 1903 L. cz. Firm. 17/3 Sp. III. 44 pozostaje niezmieniony.
Dzień wpisu: 10 grudnia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 3 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1500 Stow. II. 297 (6)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Gródek Jagielloński.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Gródku Jagiellońskim przedmieście Czerlańskie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Wawrzyniec Czekajło.
Członkowie dyrekayi wybrani: Franciszek Jezierski.
Dzień wpisu: 15 września 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 11 września 1910.

L. cz Firm. 1927 Rg. A. I. 37 (53)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Inżynierowie I. Czesak i I. Popielecki, przedsiębiorstwo budowy w likwidacyi.
Specyalne wpisy: Likwidatorem w miejsce Marcina Maślanki, inżyniera we Lwowie ustanawia się dr. Juliusza Sandauera, adwokata we Lwowie ul. Sykstuska 16.
Dzień wpisu: 30 listopada 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 15 listopada 1910.

L cz.. Firm. 1980 Rg. A. I. 254 (45)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Heller i Ska“, po niemiecku „Heller & Co“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel konfekcyi damskiej.
Forma spółki: jawna spółka handlowa od 19 listopada 1910.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Natalia Heller we Lwowie i Juliusz Rauch w Czortkowie.
Do zastępstwa spółki jest uprawniona tylko Natalia Heller.
Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis Natalii Heller.
Prokurę udzielono: Oskarowi Hellerowi.
Dzień wpisu: 21 listopada 1910.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 20 listopada 1910.

L. cz. Firm 1869 Rg. A. I. 250 (49)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Oleszyce.
Brzmienie firmy: „Dattner i Deckel, tartak parowy w Oleszycach“, po niemiecku: „Dattner & Deckel, Dampfsägewerk in Oleszyce“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób zakupionych materyałów drzewnych i odsprzedaż takowych obrobionych.
Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1910.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Zygmunt Dattner i Leon Deckel, kupcy w Oleszycach.
Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj spólnicy łącznie.
Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy obu spólników.
Dzień wpisu: 21 listopada 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 20 listopada 1910.

Ч. сп. Фірм. 302/10 (14809)

Вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских.
Місце осідлости: Видинів (Sniatyn).
Висліве фірми: Спілка ощадности і позичок в Видинові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.
Дата статуту: 25 падолиста 1910.
Цїль і предмет підприємства: удїляне членам позички потрібної в господарстві, промислі і торговли, як також приниманє і опроцентоване вкладок щадничих в цїли материяльного і морального піднесеня своїх членів, врешті підпиране твореня спілок і зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки іменно в громадї Видинів.
Заряд: Василь Храпко, настоятель, Павло Аронець, заступник настоятеля, Василь Ґріґорійчук, Козьма Берляд, Гриньско Клицяк, всі господарі в Видинові.
Підпис фірми є важний, коли під стампілією (печаткою) фірми підпише ся настоятель, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оден член спілки не може мати більше як 5 удїлів по 10 кор. Удїл можна вплатити або від разу або в ратах піврічних виносячих що найменше по 1 кор., однак вільно доповнити удїл скорше і більшими ратами.

Оголошеня спілки уміщувані будуть на таблиці перед будинком спілки через 14 днів.

Оголошене загального збору членів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника. В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рільничих.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Коломия, дня 7 грудня 1910.

Ч. сп. Фірм. 1625/10 Стов. III. 59 (13930)

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:
в рубрицї III. Спілка ощадности і позичок в Денисові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою,
в рубрицї IV. громада Денисів,
в рубрицї VI. Стоваришене полягає на статутах з дня 22 вересня 1910.

Цїлею стоваришеня є старати ся о материяльне і моральне піднесене членів спілки іменно:

а) удїляти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібної в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Заряд стоваришеня зложений зі слїдуючих членів:
1. о. Антоній Копертиньский, парох в Денисові, яко предсїдатель,
2. Іван Макогін Луця, господар в Денисові, яко заступник предсїдателя,
3. Іван Вареница, начальник громадн в Денисові, яко член,
4. Гринько Возьний, господар в Денисові, яко член.
5. Гаврило Гавришків, рільник в Денисові, яко член.

Фірму стоваришеня підписуе ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і один з членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици на льокали спілки, а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланем обіжника, в случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рільничих.

Порука членів є необмежена.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Тернопіль, дня 2 листопада 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·06	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża. Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa. Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmöso, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, **Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża**, Grzymałowa.
—	11·02	z **Ławocznego (Pesztu), Kałusza**, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·22	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·37	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan. Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk. Brodów. Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
3·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·53	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
3·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl),
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·10	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. **Tarnów**).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny. Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła Nowego Sącza. Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, **Iwania pustego**, Husiatyna, Zaleszczyk, **Grzymałowa**.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (**Wiednia, Wrocławia**, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, **Szczucina**, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
—	11·25	do Stryja Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna. Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	6·40	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Skały, Iwania pustego, **Potutor**, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	7·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Bruchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Bruchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Pociąg	Stacja	Do Cannes		Dni	Z Cannes		Dni
pociąg posp.	Podwołoczyska	10^{22}	odjazd	niedziela, środa	6^{30}	przyjazd	wtorek, sobota
	Lwów	2^{45}	„	„	1^{30}	„	„
	Kraków	10^{00}	„	„	6^{15}	„	„
	Wiedeń dworzec kolei północnej	6^{20}	przyjazd	poniedziałek, czwartek	9^{50}	odjazd	w nocy poniedziałek, piątek
pociąg expresowy	Wiedeń dworzec kolei połudn.	10^{20}	odjazd	„	5^{15}	przyjazd	„
	Pontebla	7^{58}	przyjazd	„	7^{50}	odjazd	„
		8^{10}	odjazd	„	7^{19}	przyjazd	„
	Wenecya	11^{35}	przyjazd	„	2^{27}	odjazd	„
	Medyolan	4^{00}	„	wtorek, piątek	10^{00}	„	niedziela, czwartek
	Genewa	7^{15}	„	„	6^{20}	„	„
	San Remo	12^{00}	„	„	1^{50}	„	„
	Ventimiglia	12^{30}	„	„	1^{20}	„	„
		12^{10}	odjazd	„	12^{49}	przyjazd	„
	Mentona	12^{28}	przyjazd	„	12^{00}	odjazd	„
	Nizza	1^{22}	„	„	11^{07}	„	„
	Cannes	2^{20}	„	„	10^{21}	„	„

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Pracownia sukien damskich

„HELENA“

Lwów, ulica Ossolińskich l. 6, parter,

wykonywa suknie damskie, wszelkie toalety balowe, wieczorkowe i ślubne **po cenach zupełnie niskich** wedle najnowszych żurnali.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

WAŻNE DLA miast, miasteczek, dworów i folwarków, gorzelń, browarów, domów prywatnych i zakładów publicznych:

BIURO TECHNICZNE Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa Lwów, Romanowicza 1,

projektuje i wykonuje wszelkiego rodzaju wodociągi i zupełne instalacye wodociągowe. Przeprowadza poszukiwania za wodą, ujmuje źródła i t. p.

Łyczaków 16 4 pokoje, pokój i kuchnia.

Pierwszy Austryacki Zakład Kredytowy dla urzędników Lwów, pl. Maryacki 10, II. piętro.

Kapitał 63,000.000 Koron udziela P. T. urzędnikom i wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem **5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli** przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem. — **Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. — Żadnych kosztów. — Wszelkie informacye odwrotnie. — Pośrednictwo zbyteczne i w interesie stron niepożądane.**

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmana 9.

DOM
spedycyjny i komisowy.

Przedsiębiorstwo przewożenia i transportu mebli.

Zakład przechowania mebli.

Caro i Jellinek

Spółka z ogran. poręką,

Lwów, ul. Kościuszki 22.

Adres dla telegramów: CAROLINEK, Lwów.

Przeprowadzki
miejscowe.

Spedycya, oclenie i dowóz wszelkich przesyłek kolejowych.
Opakowanie mebli.

Nr. telefonu 524.

LOTERYA
POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnienie 12 maja 1911 we Lwowie.

Losów 150.000. Cena losu 1 kor.

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

Fraki, Anglezy i Smokingi wypożycza najtaniej **Ludwik Mark Lwów, Trzeciego Maja 11,** (za okazaniem tego anonsu 5 procent opustu).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.